

Stowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 147 (597)

KIELCE

ŚRODA, 30 MAJA 1951 R.

Cena 15 gr.



Spokojna jest przyszłość polskich dzieci. Mały Jaś — grabi siano na skwerku nowego ośrodka robotniczego.

Telegram premiera Kim Ir-sena do Prezydenta RP B. Bieruta

WARSZAWA (PAP) Prezydent Rzeczypospolitej BOLESŁAW BIERUT otrzymał telegram od premiera rządu Koreańskiej Republiki Ludowej KIM IR-SENA z serdecznym podziękowaniem za troskę i pomoc gospodarczą, okazaną Koreańskiej Republice Ludowej przez Polskę.

Przed Międzynarodowym Dniem Dziecka

Dzięki opiece partii i państwa dzieci otrzymują nowe żłobki, przedszkola, szkoły i zakłady lecznicze

WARSZAWA. PAP. Z CAŁEGO KRAJU NAPŁYWAJĄ INFORMACJE O PRZYGOTOWANIACH DO URUCHOMIENIA Z OKAZJĄ ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA, NOWYCH PLACÓWEK OPIEKUNICZYCH, WYCHOWAWCZYCH I SANITARNYCH, KTÓRYCH CELEM JEST ZAPEWNIENIE PRZEDZIE WSZYSTKIM DZIECIOM MATEK PRACUJĄCYCH, WSZECHSTRONNEJ I WZOROWEJ OPIEKI.

Przy sanatorium im. Wincen- tego Pstrowskiego w Rabce, zo- stanie otwarta wzorowa i naj- nowocześniejsza wyposażona szko- la przysanatoryjna, m. inn. dys- ponująca krytą leżalnią dla 300 dzieci. Dla rozrywki i wy- gody małych pacjentów, Zwią- zek Zawodowy Kolejarczyk in- staluje na terenie tego sanatorium kolejkę linową, łączącą punkty odległe od siebie o 300 metrów. W sanatorium dla dzieci cho- rych na gruźlicę w Istebnej

otwarty zostanie nowy pawilon na 125 łóżek.

W Gdyni uruchomiono ostat- nio wzorowe 6-letnie 3-oddzia- łowe przedszkole dla 100 dzieci robotniczych, dzielnicy Depto- wo. 3 dalsze równie wzorowe przedszkola zostaną w Między- narodowym Dniu Dziecka uru- chomione na innych, przedmie- ściach Gdyni. Liczba przedszkoli Gdyni wzrosła przez to do 81 placówek, mogących pomieścić 2.500 dzieci.

Wydział zdrowia MRN w Szczecinie uruchomił na tere- nie miasta 9 ośrodków zdrowia i 3 ambulatoria.

10 lekarzy pediatrów i 16 od- powiednio przeszkolonych piel- gniarek rozciąga troskliwą o- piekę lekarską nad dziećmi szkół i przedszkoli.

W najbliższym czasie zos- tanie uruchomiony w Szczecinie szpital dziecięcy z przychodnią specjalistycznymi.

W trosce o zapewnienie dzie- ciom wiejskim fachowej opieki w okresie pracy matek w polu, Związek Samopomocy Chłopskiej organizuje na terenie woj. olsztyńskiego 240 dziecińców dla 8.500 dzieci. Dzięki temu w porównaniu z r. ub. liczba dzie- ci wiejskich korzystających ze żłobków sezonowych wzrosła o 100 proc.

Na terenie całego kraju zo- stały utworzone tzw. terenowe zespoły pediatryczne, składają- ce się z lekarza pediatry i od- powiednio wyszkolonych piel- gniarek. Każdy zespół pedia-

tryczny obejmuje swoim dzia- łaniem teren jednego powiatu. Ponadto opiekę sanitarną nad niemowlętami rozciągają wiej- skie izby porodowe, (których obecnie mamy 300) i położne gminne. Według danych Mini- sterstwa Zdrowia liczba więj- szych izb porodowych wzrosła w 1952 r. do 674 ośrodków.

Olbrzymie znaczenie dla zdra- wotności dzieci mają stale pro- wadzone masowe akcje walki z chorobami zakaźnymi. Prze- ciwko gruźlicy zostanie w rb. szczepionych ponad 1.300.000 dzieci. Ponad pół miliona dzie- ci zostanie objętych w rb. szczepieniami przeciwko ko- kluszowi. W ramach akcji walki z krzywicą rozprowadzono 110.000 kg tranu i przeszło 32 miliony specjalnych kapsulek tranowych.

Nowy etap pracy spółdzielczości polskiej

Szeroką działalność usługową na wsi i w miastach podejmą spółdzielnie pracy

WARSZAWA (PAP) — Zarządzeniem przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — dzia- lalność spółdzielczości pracy zostaje rozszerzona na nowe działy, a mianowicie: na STAŁE PUNKTY OBSŁUGI WSI W ZAKRESIE REMONTÓW MASZYN ROLNICZYCH I GO SPODARSKICH, NA MIEJSKIE PUNKTY USŁUGOWE W ZAKRESIE PRĘTERÓBEK I OBROTU PRZEDMIOTAMI UŻYWANymi ORAZ NA PRACĘ DOMOWĄ W ZAKRE- SIE ROBÓT RĘKODZIELNICZYCH I GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

W myśl zarządzenia istnieją- ce w miastach spółdzielnie pra- cy przystąpią do organizowa- nia stałych punktów usługo- wych, t. zw. lotnych brygad i punktów przyjęć przy spół- dzielniach gminnych oraz w PGR-ach. Punkty te będą prze- prowadzały remonty maszyn rolniczych i gospodarskich, na- prawy sprzętu gospodarstwa domowego, szyby i naprawę odzieży i obuwiu. W zakresie pracy tych punktów będą wchodziły również usługi ko- walskie, ślusarskie, kolodziej- skie, fryzjerskie itp. Placówki tego rodzaju organizowane bę- dą przy ścisłym współdziałaniu rad narodowych, ZSCh, PGR, związków zawodowych i in- nych organizacji społecznych.

Rozszerzenie działalności spół- dzielni pracy obejmie przede wszystkim tereny, na których występuje zjawisko braku rze- mieślników wiejskich i słabego rozwoju rzemiosła wiejskiego, obsługującego potrzeby wsi.

Zarządzenie zabrania stoso- wania jakichkolwiek form na- cisku na domodzielnie pracują- cych rzemieślników wiejskich, by przystępowali do spółdziel- ni pracy i jednocześnie zalega- wozmożenie nad nimi opieki ze strony władz państwowych.

Drugim nowym odcinkiem działalności spółdzielni pracy wszystkich branż będzie TWO- RZENIE PUNKTÓW USŁUGO-

WYCH, które prowadzić mają skup, przeróbki, renowacje, i sprzedaż używanej odzieży i innych przedmiotów osobiste- go użytku oraz sprzętu gospo- darstwa domowego (garnków, wyżymaczek itp.), jak również wy pożyczanie zmechanizowane- go sprzętu gospodarstwa domo- wego, np. odkurzaczy, foterek, wyżymaczek i in.

Zarządzenie zobowiązuje cen- trale spółdzielczości pracy do zorganizowania przy spółdziel- niach — działów pracy domo- wej. Działy te zlecać będą wy-konywanie robót rękodzielni- czych w zakresie wyrobu galan- terii, haftu itp. — członkom spółdzielni pracy, którzy nie mogą pracować stale. Ponadto spółdzielnie zorganizują działy usługowe, wykonujące wszel- kie prace z zakresu gospodar- stwa domowego. Działy pracy domowej zatrudnią przede wszystkim kobiety prowadzące własne gospodarstwa domowe, kobiety wielodzietne oraz oso- by, przebywające stale w domu i nie wykonujące stalego za- jęcia zawodowego z powodu złego stanu zdrowia.

Zastosowane będą ułgi kre- dytowe dla tych spółdzielni pracy, które rozszerzą swoją działalność na działy obsługi i pomocy wsi, pracy domowej oraz na organizowanie punk- tów skupu, renowacji i sprze- dazy przedmiotów używanych.

Zacieśniła się braterska współpraca

Podpisanie planu współpracy kulturalnej pomiędzy Polską a Ludową Republiką Albanii

WARSZAWA (PAP) — DNIA 28 BM. ZAKOŃCZYŁA SWĘ PRACĘ W TYRANIE POLSKO - ALBAŃSKA KOMISJA MIESZANA DLA OPRACOWANIA ROCZNEGO PLANU REALIZACJI POSTANOWIEN UMOWY O WSPÓŁ PRACY KULTURALNEJ MIĘDZY POLSKĄ A LUDOWĄ REPUBLIKĄ ALBANI. OBRADOM KOMISJI PRZEWODNICZYŁ MINISTER OŚWIATY LUDOWEJ REPUBLIKI ALBANI — KAHREMAN YLLI.

W skład Komisji wchodził ze strony polskiej: charge d'affaires RP w Tiranie — Bolesław Jeleń, z ministerstwa Spraw Zagranicznych — Feliks Konle czyńska, z Komitetu Współpra- cy Kulturalnej z Zagranicą — Anna Mińska, oraz 2-gi sekretarz poselstwa RP. w Tiranie — Tadeusz Matysiak.

Stronę albańską reprezento- wali w Komisji: generalny se- kretarz Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — Ja- wes Malo, przewodniczący Kom- tetu Kultury i Sztuki — Foto Stamo, z ministerstwa Spraw Zagranicznych — Relis Matlle, z ministerstwa Oświaty — Spi- ro Khał, z Centralnej Rady Związków Zawodowych — Kri- stag Miša.

Plan opracowany przez Kom- isję przewiduje rozszerzenie współpracy w dziedzinie nauki,

kultury i sztuki między obu państwami. Realizacja tego pla- nu przyczyni się do lepszego wzajemnego poznania osiągnięć obu państw na polu kultury i wpłynie na wzmożenie dotych- czasowej współpracy i przyjaź- ni między obu narodami.

Przyjęcie u przewodniczącego Mao Tse-tunga z okazji zawarcia porozumienia z Tybetem

PEKIN. PAP. Z okazji zawa- rcia porozumienia w sprawie środków pokojowego wyzwole- nia Tybetu przewodniczący Centralnej Ludowej Rady Rząd- owej Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung wydal przyjęcie. Na przyjęciu tym obecni byli: Panzen Lama i delegaci lokalnego rządu tybe- tańskiego z Kalon Ngabo na czele, jak również wiceprzewo- dniczący centralnego rządu ludo- wego Chińskiej Republiki Ludowej Czu Teh i Li Czi-szen, członkowie Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej, wyżsi of- icerowie Armii Ludowo-Wyzo- wolniczej, burmistrz Pekinu, przywódca partii demokratycz- nych oraz przedstawiciele orga- nizacji społecznych.

Po wzniesieniu toastu za po- myślność porozumienia i zjed- noczenia wszystkich narodów Chin i za jedność narodu ty- betańskiego przewodniczący Mao Tse-tung, Panzen Lama i Kalon Ngabo wygłosili prze- mówienia.

Przed przyjęciem Panzen Lama oraz członkowie delegacji lokalnego rządu tybetańskiego z Kalon Ngabo na czele złożyli oficjalną wizytę przewodniczą- cemu Mao Tse-tungowi i wręczyli mu dary od narodu tybe- tańskiego.

Delegacja reprezentująca Da- laj Lamę i lokalny rząd tybe- tański złożyła wizytę dowódcy

naczelnemu Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolniczej genera- lowi Czu Teh.

PEKIN (PAP). Na wiadomość o podpisaniu układu w sprawie środków pokojowego wyzwole- nia Tybetu w wielu miastach Chin odbyły się masowe mani- festacje. Cały naród chiński po- wiłał z radością pokojowe roz- wiązanie kwestii tybetańskiej.

W Pekinie manifestacje trwa- ly do późnej nocy. Manifesto- wano pod hasłem pokojowego wyzwolenia Tybetu, podrażnia- no ochotników chińskich i Ko- reańską Armię Ludową, wzywa- no do wyzwolenia Tajwanu.

PEKIN (PAP). Prasa donosi, że Stany Zjednoczone wywiera- ją na zmarszczkowane kraje nacisk w kierunku ponownego przeprowadzenia dewaluacji w stosunku do dolara. Znalazło to wyraz w uchwale Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, obradującej w Genewie. Komisja ta zaleca „rewaloryza- cję” walut europejskich w sto- sunku do dolara.

Amerykańska agencja praso- wa Associated Press, komentują- cąc powyższe zalecenia, stwierd- za, że „zainteresowane kraje

Mocarstwa zachodnie nie chcą dopuścić do rozpatrzenia przez Radę Ministrów sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych

62 posiedzenie zastępców ministrów Spraw Zagranicznych

PARYŻ (PAP). — W dniu 28 maja odbyło się 62 posie- dzenie zastępców ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, któremu przewodniczył przedstawiciel Wielkiej Brytanii — Davies. Na posiedzeniu tym kontynuowano dys- kusję nad sprawą włączenia do porządku dziennego konfe- rensyj Rady Ministrów zagadnienia paktu atlantyckiego i a- merykańskich baz wojennych.

Stanowisko Daviesa na ostat- nim posiedzeniu dowiodło, iż rządy mocarstw zachodnich w dalszym ciągu sprzeciwiają się kategorycznej propozycji ra- dzieckiej włączenia wyżej wy- mienionej kwestii do porządku dziennego konferencji Rady Mi- nistrów. Przedstawiciele mo- carstw zachodnich raz jeszcze dali wyraz swej niechęci zlikwi- dowania prawdziwych przyczyn napięcia międzynarodowego w Europie i ujawnili, że pragną utrzymać w swych agresywnych celach istniejącą obecnie sytu- ację. Davies stwierdził, że mo- carstwa zachodnie nie mogą do- puścić, aby sprawa paktu atlan- tyckiego i amerykańskich baz wojennych figurowała na po- rządku dziennym.

Przedstawiciel ZSRR Gromy- ko, odpowiadając Daviesowi stwierdził, m.in.: Sprawa paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych nie tylko może, lecz musi być rozpatrzona na sesji Rady Ministrów. Dla każ- dego powinno być jasne — kon-

tynuował Gromyko — w szcze- gólności w świetle ostatnich wy- darzeń, że pakt atlantycki i u-

Leon Kruczkowski przewodniczącym Komitetu Współpracy Kult. z Zagranicą

WARSZAWA (PAP) W dniu 29 maja br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza konstytuujące zebra- nie Komitetu Współpracy Kul- turalnej z Zagranicą.

Po zagajeniu przez prezesa Rady Ministrów zebranie doko- nało wyboru prezydium Kom- tetu w składzie: przewodniczą- cy Komitetu ob. Leon Krucz- kowski — prezes Związku Lite- ratów Polskich oraz Adam Ra- packi — minister Szkół Wyz- szych i Nauki i Wiktor Kłosie- wicz — przewodniczący CRZZ — w charakterze wiceprzewo- dniczących Komitetu.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu zo- złży sekretarz generalny amba- sador J. K. Wende.

Komitet przyjął m. in. uchwa- lę o konieczności zacieśnienia współpracy ze związkami twór- cymi, organizacjami społecz- nymi i instytucjami naukowo- kulturalnymi.

Posiedzenie sejmowej komisji przemysłowej WARSZAWA (PAP) — Kan- celaria Sejmu Ustawodawcze- go RP zawiadamia, że posiedze- nie komisji przemysłowej od- będzie się w piątek, dnia 1 czerwca 1951 r. o godz. 10 w sa- li Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.

tworzenie na jego podstawie wojskowego bloku agresywno- go ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją na czele oraz zakładanie amerykań- skich baz wojennych w wielu krajach Europy i na Bliskim Wschodzie — to główna przycz- na międzynarodowego napięcia- nia w Europie.

Podczas gdy przedstawiciel USA tutaj, za okrytym stołem, zapewnia o gotowości rządu USA wzięcia udziału w sesji Rady Ministrów, to jednak w- istocie rzeczy swym postępow- niem, swym zachowaniem się, prowadzi on do zerwania poro- zumienia w sprawie porządku dziennego. Oznacza to, iż rząd ten ma swe szczególne plany, nie mające nic wspólnego z utrwaleniem pokoju, polepsze- niem atmosfery w Europie i z- picięciem stosunków między czterema mocarstwami.

Na tym posiedzeniu zamknię- to.

Burmistrz Wiednia Koerner prezydentem Austrii

WIEN. PAP. Główna Kom- isja Wyborcza ogłosiła prow- zoryczne wyniki drugiej tury wyborów prezydenta Austrii, które odbyły się w niedzielę 27 bm.

W wyborach wzięło udział 4.365.127 wyborców, tj. 96 proc. uprawnionych. Na kandydata partii socjali- stycznej Koernera, którego po- pularna partia komunistyczna i inne organizacje postępowe, padło 2.172.806 głosów, na kan- dydata zaś tzw. partii ludowej Gleissnera — 2.004.290 głosów. 188.031 głosów unieważniono. Prezydentem Austrii został więc wybrany burmistrz Wied- nia dr. THEODOR KOERNER.

Potworne warunki pracy na plantacjach herbaty w Indiach

PEKIN (PAP). — Dziennik hinduski „Swadhinata” donosi o potwornych warunkach pracy robotników w plantacji herbaty Dardjilinga w Bengalu Zachod- nim, — należących do kapitali- stów angielskich.

— Około 150 mężczyzn, ko- biet, starców i dzieci — pisze dziennik — pracuje na tych plantacjach od wschodu do za- chodu słońca za głodową płacą, która umożliwia im tylko naj- niezbędniejsze wyżywienie. Nie mogą oni marzyć o kupieniu sa- swe zarobki ubrania i obuwiu. Ponad 20 proc. zatrudnionych choruje na gruźlicę. Właściciele plantacji zakazali działalności związków zawodowych i wtrę- cali bezprawnie do wzięcia przywódców związkowych,

Jubileuszowe obchody Teatru Wielkiego ZSRR stały się świętem całego narodu radzieckiego

MOSKWA. PAP. Obchody jubileuszowe Teatru Wielkiego ZSRR przekształciły się w wielkie święto całego narodu radzieckiego. Uroczystości 175-lecia istnienia tego teatru nabrały ogromnego rozmachu, biorą w nich udział najszersze rzesze radzieckiego społeczeństwa. Z całego kraju przybyły do Moskwy delegacje, aby złożyć życzenia zespołowi Teatru Wielkiego. Ze wszystkich republik związkowych oraz z zagranicy napływały setki i tysiące depeš z życzeniami.

Za wybitne zasługi w rozwoju radzieckiej sztuki muzyczno-teatralnej, z okazji 175-lecia Teatru Wielkiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderami, medalami i zaszczytnymi tytułami około 700 członków zespołu Teatru Wielkiego ZSRR.

Kreśląc na łamach dziennika „Prawda” wspaniałą historię Teatru Wielkiego, przewodniczący Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR — Bespałow wskazuje, iż w okresie władzy radzieckiej Teatr Wielki osiągnął szczyt swego rozwoju. Po Rewolucji Październikowej zmieniła się społeczna i artystyczna rola teatru. Partia i rząd, Lenin i Stalin troskliwie wychowywali w duchu idei komunistycznych zespoły twórcy teatru, kierowali nim i okazywali wszechstronną pomoc w pierwszych latach istnienia władzy radzieckiej. Teatr Wielki odgrywa dziś szczególną rolę w rozwoju radzieckiej wielonarodowej kultury muzycznej, a w szczególności sztuki operowej i baletowej.

Podkreślając, iż Teatr Wielki piszeliowicie przechowuje spuściznę światowej kultury muzycznej i że z jego scen nie schodziły nigdy czołowe utwory kompozytorów zachodnio-

europeskich, Bespałow pisze: Nie jest przypadkiem, iż obecnie w okresie upadku sztuki burżuazyjnej, postępowi działacze muzyki całego świata w poszukiwaniu dróg wyjścia z kryzysu muzycznego sięgają do bogatego doświadczenia artystycznego Teatru Wielkiego.

Australijscy robotnicy portowi solidaryzują się z dokarami Nowej Zelandii

LONDYN. PAP. Jak donoszą z Sydney, robotnicy portowi Melbourne na znak solidarności ze strajkującymi dokarami Nowozelandzkiej odmówili pracy nad wyładunkiem okrętu „Szalifa”, który przybył z Nowej Zelandii. Władze australijskie skierowały do pracy żołnierzy, którzy rozpoczęli wyładunek pod silną ochroną policji. Rząd australijski postanowił wsząć proces przeciwko przywódcom Związku Zawodowego Marynarzy i Związku Zawodowego Robotników Portowych.

Dla sprawy pokoju

...W IMIĘ UTRWALENIA POKOJU I ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO, ŻĄDAMY ZAWARCIA PAKTU POKOJU MIĘDZY PLECIOMA WIELKIMI MOCARSTWAMI: STANAMI ZJEDNOCZONYMI, ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, CHIŃSKĄ REPUBLIKĄ LUDOWĄ, WIELKĄ BRYTANIĄ I FRANCJĄ. GDYBY RZĄD KTOREGOKOLWIEK Z WIELKICH MOCARSTW ODMÓWIŁ SPOTKANIA W CELU ZAWARCIA PAKTU POKOJU, BĘDZIEMY UWAGAŁI TE ODMOWĘ ZA DOWÓD AGRESYWNYCH ZAMIERZEŃ TEGO RZĄDU”.

To słowa Apelu Światowej Rady Pokoju są jasne i bliskie wszystkim uczciwym ludziom. Są hasłem bojowym, mobilizującym narody wszystkich kontynentów do walki przeciwko wojnie, zespalaającym setki milionów ludzi w potężną siłę, jakąj nie znają dzieje ludzkości.

Pod żądaniem tym podpisują się codziennie tysiące ludzi we wszystkich krajach, tysiące ludzi świadomych ludobójczych planów imperialistycznych pod palaczą światła, a nade wszystkim aktywnie pragnących przeciwdziałać rozpętaniu nowej wojny. „NA POKOJ SIĘ NIE CZĘKA, POKÓJ TRZEBA ZDOBYĆ” — te słowa manifestu II Światowego Kongresu Pokoju coraz głębiej przemikają do świadomości ludzi, przekształcając ich w czynnych bojowników sprawy pokoju.

Zbieraniem podpisów pod apelem paktu pokoju trwa sąledwie trzy miesiące, a już zebrało blisko 300 milionów. Blisko połowa najliczniejszego narodu na świecie, Chińczyków, złożyła swe podpisy pod apelem pokoju. 223.150.000 ludzi w CHIŃSKIEJ REPUBLICIE LUDOWEJ opowiedziało się za koniecznością zawarcia Paktu Plecioma przeciw prowadzeniu przez imperialistów polityki prowokacji wojennych, przeciw remilitaryzacji Japonii, za pokojowym rozwiązaniem wszystkich pałaczych problemów międzynarodowych.

Coraz szerzej rozwija się akcja zbierania podpisów w Japonii, która w myśl planów amerykańskich imperialistów ma być bazą agresji na Dalekim Wschodzie. Równocześnie ze zbieraniem podpisów przeprowadzane jest referendum przeciwko remilitaryzacji Japonii i przeciw separatystycznemu traktatowi pokojowemu, który stanowiłby zagrożenie pokoju na Dalekim Wschodzie.

W KOREI ponad pięć milionów ludzi podpisało pod Apelem Pokoju wyrażając swą niechęć do imperialistycznych agresorów, gotowość okupienia własną krwią wolności i pokoju dla swej ojczyzny.

W IRANIE blisko 800.000 ludzi poparło apel pokoju.

W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ, W AFRYCE, AUSTRALII masy ludowe coraz energiczniej domagają się od swych rządów zaprzestania polityki prowadzącej do wojen oraz poparcia paktu pokoju. W KANADZIE do 12 maja 20.000 ludzi podpisało apel pokoju. W ARGENTYNIE w warunkach niesłychanego terroru zebrano już 100.000 podpisów. Do 15 czerwca argentyński komitet obrońców pokoju

postanowił zebrać pół miliona podpisów.

W krajach europejskich, wolańgających w orbitę atlantyckich planów wojennych imperializmu amerykańskiego, z dnia na dzień rośnie liczba aktywnych bojowników pokoju.

W FINLANDII w ciągu miesiąca zebrano pod Apelem Światowej Rady Pokoju 205.879 podpisów. W HOLANDII pod Apelem podpisało się ponad 97 tys. ludzi. W AUSTRII do dnia 19 maja liczba podpisów sięgała liczby 626.000.

W ANGLII, gdzie zbiórka podpisów pod apelem pokoju rozpoczęła się 9 maja, każdy dzień przynosi nowe tysiące podpisów. Związek zawodowy górników Szkocji wyraził pełne poparcie dla apelu. W Edynburgu zebrano w pierwszych dniach ponad 1000 podpisów, w hrabstwie York 8.000, w Leeds — 4.250. W ciągu 2 dni ponad 20.000 osób złożyło podpisy.

WE FRANCJI zgłasza się w całym kraju setki komitetów obrońców pokoju. Wiele rad miejskich i rad departamentalnych podejmuje uchwały popierające apel w sprawie zawarcia Paktu Plecioma. Rada departamentalna Seine et Oise, w skład której wchodzi Komunistów, socjalistów, republikanie i jeden gaulista jednomyślnie wyraziła aprobatę dla apelu. W związku z wielkim zjazdem pokojowym, który odbył się w lipcu w Paryżu, obrońcy pokoju podejmują zobowiązania zebrać podpisów wśród ludności Francji.

We WŁOSZECH, w prowincji Emilia w wielu gminach ponad 80 proc. ludności podpisało a-

pel pokoju. W prowincji florenckiej zebrano ponad 800.000 podpisów, w Modenie ponad 47.000. W prowincji Bari podpisało apel 102.000 ludzi.

Ludność NIEMIEC ZACHODNICH wbrew zakazowi rządu, bierze coraz liczniejszy udział w referendum w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Na podstawie opublikowanych dotąd danych 92,8 proc. uczestników referendum opowiedziało się przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich oraz za zawarciem traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami, zaś tylko 3 proc. poparło remilitaryzację.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH rozpoczęto przygotowania do Ogólnoamerykańskiego Kongresu Obrony Pokoju, który ma się odbyć pod koniec

W Rzymie rozpoczęła się kampania zbierania podpisów pod Apelem Pokoju

RZYM (PAP). W dniu 27 maja odbył się w Rzymie wiec obrońców pokoju z udziałem przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa. Wiece zorganizowane z okazji rozpoczęcia w Rzymie kampanii zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

Po przemówieniu sekretarza włoskiego Komitetu Obrońców Pokoju senatora Sereni podano do wiadomości, że w ciągu kilku dni w fabrykach i innych zakładach pracy w Rzymie zebrano 97.530 podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. W ciągu tygodnia utworzono 290 nowych komitetów obrońców pokoju.

Kampania zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju przebiega również pomyślnie w innych miastach włoskich.

ozerwca w Chicago. Wśród organizatorów Kongresu znajdują się wybitni pisarze, artyści i uczeni. Mimo terroru władz, w całym kraju odbywają się liczne wiece i demonstracje pokojowe, na których ludność domaga się zaprzestania działań wojennych na Korei oraz zakończenia zgnębienia dla narodu polityki zbrodni i prowokacji wojennych. Samorządnie powstaje wiele powych komitetów obrońców pokoju we wszystkich stanach, na Alasce i na wyspach Hawajskich. Organizacja „POCHÓD AMERYKANÓW W OBRONIE POKOJU”, wspólnie z organizacją „AMERYKAŃSKIE KOBIECY W OBRONIE POKOJU”, i „NOWOJORSKIM KOMITETEM KONFERENCJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W OBRONIE POKOJU” oraz innymi organizacjami przeprowadzają zbieranie podpisów pod petycją, domagającą się przeprowadzenia działań wojennych w Korei i wycofania stamtąd wojsk amerykańskich, zakończenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i zwolnienia konferencji pięciu mocarstw w sprawie zawarcia paktu pokoju.

W krajach demokracji ludowej zbieranie podpisów pod apelem pokoju jest manifestacją narodów, jednomyślnie stojących do walki w obronie pokoju. W CZECHOSŁOWACJI kampania zbierania podpisów rozpoczęła się 26 maja. W BULGARII zebrano już blisko 5.500.000 podpisów, w RUMUNII ponad 9 milionów podpisów, na WĘGRZECH ponad pięć i pół miliona.

U nas w Polsce w ciągu 9 dni zebrano ponad 18 milionów podpisów w NARODOWYM PLEBISCYDZIE POKOJU. Ponad 18 milionów patriotów zobowiązało się nie ustawać w walce i pracy nad umocnieniem swej ojczyzny, nad utrwaleniem pokoju światowego wspólnie z wszystkimi pokój milującymi narodami świata.

L. M.

Referendum ludowe przeciw remilitaryzacji



Urzednicy przedsiobiorstwa BEWAG w zachodnim Berlinie wzięli w dniu 11 maja 1951 r. udział w tajnym głosowaniu w referendum przeciw remilitaryzacji Niemiec i za zawarciem traktatu pokojowego w 1951 r. Głosy „TAK” oddało 79 s. spośród 84 uprawnionych.

Na zdjęciu: Składanie głosów. Po lewej przewodniczący komitetu referendum ludowego — Georg Weinberg.

Potężna manifestacja ludu Paryża ku czci rozstrzelanych w maju 1871 roku bohaterów Komuny

PARYŻ (PAP). — NA CMEN TARZU PERE LACHAISE POD MUREM ROZSTRZELANYCH W MAJU 1871 R. KOMUNARÓW ODBYŁA SIĘ W NIEDZIELĘ PO POŁUDNIU WIELKA MANIFESTACJA LUDU PARYŻA DLA UCZCZENIA PAMIĘCI BOHATERÓW KOMUNY.

Pochód otwierali „PRZYJACIELE KOMUNY”, skupieni wokół historycznego sztandaru komunardów, za którymi postępował Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej z Duclos, Marty i Cachin na czele.

Po grupach Republikańskiego Związku byłych Kombatantów, ofiar wojny i byłych więźniów hitlerowskich obozów, po-

stępował były uczestnicy walk antyfaszystowskich w Hiszpanii. Burzą oklasków wywołała grupa polskich górników z Nord i Pas de Calais, oraz dziewczęta polskich w strojach narodowych, które niosły transparent z napisem: „GRANICA NA ODRZE I NYSIE — GRANICA POKOJU”.

Robotnicy wielkich fabryk paryskich, postępując w swym szyku, niosli transparenty z hasłami domagającymi się polonizacji kresu wojnie koreańskiej i wietnamskiej. Szczególnie potężna była grupa robotników zakładów samochodowych „Renault”, która niosła transparent z napisem: „W obronie chleba i pokoju będziemy masowo głosować 17 czerwca na kandydatów komunistycznych”. Głębokie wrażenie wywołał

transparent niesiony przez robotników wietnamskich w Paryżu: „Maj 1871 — masakra komunardów, maj 1951 — masakra 20 zakładników wietnamskich w Dalał”.

Liczne były także transparenty z hasłami, głoszącymi solidarność narodu francuskiego z walką demokratów hiszpańskich przeciw krwawej dyktaturze Franco, oraz wyrażające oburzenie wobec okupacji amerykańskiej we Francji.

Pochód, który trwał kilka godzin, zamykała grupa członków Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, niosąca portrety Wróblewskiego i Dąbrowskiego i transparent z napisem: „W imię pokoju oraz interesów Francji i Polski walczymy przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich”.

Amerykański projekt wskrzeszenia japońskiego militarystu

Imperialistyczny rząd USA montuje na Pacyfiku agresywny blok, którego trzonem ma być remilitaryzowana Japonia. Pośpiesznie opracowano taki projekt traktatu pokojowego z Japonią, który umożliwiłby rozwój Japonii w państwo młujące pokój, demokratyczne i niezależne. Imperialistycznemu rządowi Stanów Zjednoczonych potrzebna jest Japonia ubrojona, faszystowska, uznająca długotrwałą okupację przez wojska amerykańskie.

Sam fakt, że projekt traktatu opracowany jest przez rząd USA, a więc przez jedno tylko państwo, stoi w jaskrawym sprzeczności z postanowieniami deklaracji kairskiej, deklaracji poczdamskiej i porozumienia jaltańskiego.

W tym też duchu sformułowany jest amerykański projekt traktatu z Japonią. Propozycja takich postanowień jak wyjęcie spod władzy suwerennej Japonii wysp Riukiu, Benu, Rosario, Valcano, Pares, Vela, Marcus oczywiście po to, by utrzymać tam wojenne bazy USA, brak zabezpieczenia przed odbudową militarystu

japońskiego, a więc brak ścisłego ograniczenia stanu liczebno go japońskiej armii lądowej, lotniczej i marynarki wojennej i wreszcie brak określenia terminu wycofania z Japonii wojsk okupacyjnych — wszystko to świadczy, że amerykańscy imperialiści robią wszystko, by odrodzić zaborczość faszystowskiej Japonii. Warto tu dodać, że w esą się styczniowej wizyty Dullesa w Japonii, premierowi Yoshidzie obiecano pożyczkę na cele remilitaryzacji w wysokości 2 miliardów 400 milionów dolarów.

ZSRR i Chiny Ludowe nie mogą zgodzić się na amerykański projekt traktatu, ani na amerykański projekt procedury opracowania traktatu, będący wyraźnym dyktanem imperialistycznym. Stwierdziły to jednocześnie w notach z 2 i 23 maja br.

Amerykański projekt traktatu z Japonią pragnie utrwalenie grabież chińskiej wyspy Taiwan, dokonana przez amerykańskie siły zbrojne. W m.ł postanowień deklaracji kairskiej z r. 1943, wyspa ta powinna być daswigniędo przekazana Chinom. Projekt amerykański mówi tylko o „zrzeszeniu się wszystkich praw do Taiwanu i wysp Rybańskich przez Japonię”. Nota rządu Chińskiej Republiki Ludowej o rządu ZSRR stwierdza, że sposób opracowania traktatu pokojowego z Japonią przez rząd USA bez udziału reprezentantów Chin Ludowych jest dla narodu chińskiego największą obrazą. Naród chiński krwawił w walce z japońskim imperia lizmem od 18 września 1931 r. On też poniósł w tej walce najcięższe straty.

Rząd Związku Radzieckiego przedstawił projekt opracowania traktatu pokojowego z Japonią, zgodny z międzynarodowymi porozumieniami a zwłaszcza z postanowieniami poczdamskimi o trybie opracowywania traktatów pokojowych. Do opracowywania traktatu pokojowego winna przystąpić Rada Ministrów Spraw Zagranicznych w składzie przedstawicieli USA, Chin, Wielkiej Brytanii i ZSRR. Do prac Rady winny być przywołane wszystkie te państwa, których siły zbrojne

brały udział w wojnie z Japonią. Traktat winen być opracowany zgodnie z celami wytyczonymi przez deklarację kairską, poczdamską i jaltańską. Japonia w przyszłości winna być pokojowa, demokratyczna, zdemilitaryzowana, wolna od ograniczeń w dziedzinie rozwoju pokojowej gospodarki i międzynarodowego handlu. Japonia winna też mieć przed sobą ściśły termin zakończenia okupacji jej terytorium oraz zapewnione poparcie przy staraniach o przyjęcie jej do ONZ.

Trybunał Haski nie jest kompetentny do zajmowania się sprawą nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego

Oświadczenie rządu irańskiego

LONDYN (PAP). — Prasa londyńska donosi, że rząd brytyjski i dyrekcja Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego zwróciła się do Międzynarodowego Trybunału w Hadze z prośbą o rozpatrzenie ustawy, uchwalonej przez parlament irański w sprawie nacjonalizacji przemysłu naftowego.

Rząd brytyjski prosi poza tym Trybunał Haski o zwrócenie się do rządu irańskiego z żądaniem skierowania sporu do między tym rządem a Anglo-Irańskim Towarzystwem Naftowym na drogę arbitrażu. W razie odmowy rządu irańskiego, rząd brytyjski prosi Trybunał o wydanie postanowienia stwierdzającego, że nacjonalizacja przemysłu naftowego jest sprzeczna z

prawem międzynarodowym. W następnych kolach dzieł nikarskich Londynu podkreślają, że rząd angielski przez zwrócenie się do Trybunału Haskiego dąży do spowodowania odroczenia nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego i do przesunięcia sprawy tej nacjonalizacji z dziedziny polityki we wnątrznąj Iranu na forum międzynarodowym.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że rząd irański zawiadomił rząd brytyjski, iż uważa, że Międzynarodowy Trybunał w Hadze nie jest kompetentny do zajmowania się sprawą nacjonalizacji nafty irańskiej, ponieważ decyzja w tej sprawie wchodzi w zakres suwerennych praw Iranu.

Przez pracę masowo-polityczną do sukcesów produkcyjnych

Organizacja partyjna huty „Ostrowiec” winna szerzej popularyzować metody pracy przodujących robotników

Organizacje partyjne w zakładach pracy mają poważne zadania w mobilizowaniu załóg do rytmicznego i terminowego wykonywania planów i zadań produkcyjnych, a rola ich jest tym większa, że są uprawnione do sprawowania partyjnej kontroli nad pracą i działalnością dyrekcji, kierownictwa technicznego, administracji poszczególnych wydziałów, majstrów i brygadzystów.

Wykonywanie kontroli partyjnej nad działalnością gospodarczą musi mieć oczywiście charakter twórczy i prowadzić do usunięcia stwierdzonych braków, do przełamania trudności. W tym zakresie organizacja partyjna winna okazać kierownictwu stałą, codzienną pomoc. Na czym ta pomoc ma polegać? Przede wszystkim na codziennym, umiejętnym wychowywaniu i oddziaływaniu na załogę poprzez organizację oddziałów, grupy partyjne i agitatorów, poprzez ognia związkowe — grupy i mężów zaufania, oddziaływanie w kierunku pogłębiania wśród załóg socjalistycznego stosunku do pracy, budzenia przywiązania do warsztatu, do zakładu, do całego kolektywu robotniczego. Organizacja partyjna, budząc twórczą inicjatywę robotników, winna troskliwie opieką otaczać robotnicze talenty przodowników pracy i racjonalistów, winna upowszechnić przodujące metody pracy, rozwijać i wciągać podnieść na wyższy poziom wszelkie formy współzawodnictwa — ruch wielowarstwowy, walkę o obniżenie kosztów własnych, oszczędzanie surowców i materiałów pomocniczych, skracanie czasu trwania cyklu produkcyjnego itd.

szeroka, codzienna, konkretna praca wychowawcza, że ciągle jeszcze nie otaaczają należytej opieką wiele wspaniałej inicjatywy robotniczej, że czasem nie dostrzegają lub nie doceniają tego, co nowe, co dopiero rodzi się, walczą ze starymi i zwycięża je.

Może szczególnie jest to widoczne w hucie „Ostrowiec”.

Z praktyki organizacji partyjnej huty znamy wiele przykładów świadczących, że nie rzadko nawet bardzo trudne zadanie można wykonać, gdy organizacja partyjna umiejętnie będzie do ich wykonania mobilizowała załogę.

Robotnicy huty „Ostrowiec” w Cynie 1-Majowym podjęli wiele cennych i śmiałych zobowiązań. M. in. wytapiając z martenów postanowili dać ponad plan kwietniowy 100 ton stali. Wtedy to właśnie komunistki prasowe doniosły o zbrodniczym posunięciu amerykańskich protektorów hitlerowskich odwetowców — o zniesieniu ograniczenia produkcji stali w Niemczech Zachodnich. Oddziałowa organizacja partyjna pieców martenowskich natychmiast za reagowała na ten fakt. Po pełnej politycznej napiętej akcji przeprowadzonej w ciągu kilku godzin przez agitatorów partyjnych załoga martenów na krótkiej naradzie postanowiła również „znieść dla siebie samą pulap produkcji stali” i dać w Cynie 1-Majowym dodatkowo jeszcze 200 ton stali. W tym wypadku oddziałowa organizacja partyjna pokazała dobry styl pracy politycznej. Niestety przykładów takich jest niewiele. Dużo natomiast cennej inicjatywy robotniczej

nie znajduje jeszcze w hucie „Ostrowiec” należytego przyjęcia, politycznego oraz organizacyjnego poparcia ze strony organizacji partyjnej. Nie nauczyła się ona jeszcze rozpoznać inicjatyw, grup partyjnych i agitatorów, przez koła ZMP i ognia związkowe nowych metod pracy przodowników i osiągnięć racjonalizatorów, nie nauczyła się stawiać tych spraw w sposób należyty na płaszczyźnie politycznej.



Przodownica pracy z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Batalionów Chłopskich — Henryka Rozmus — w ramach Warty Pokoju w czasie Narodowego Plebiscytu Pokoju przeszła z 16 krosien na obsługę 32 krosien. Już w pierwszym dniu wyrobiła ona 115 proc. normy. (CAF fot. Szerf)

Kilka miesięcy już upłynęło od dnia w którym 3 ZMP-ów — tow. tow. Zaczekiewicz, Boroniówna i Delegiwicka rozpoczęli pracować na tokarni metodą komsomółki Zandarowej. Organizacja partyjna wydziału mechanicznego ani Komitet Fabryczny nie zainteresowały się tą piękną inicjatywą, a warto przecie z tą cenną metodą zapoznać innych robotników i rozszerzyć na inne maszyny. Należy, by organizacja partyjna bliżej zajęła się sprawą szybkościowych wytopów, zastanowiła się nad tym, w jaki sposób dopomóc załogę martenów, by dotychczasowe zrywy i rekordy wytapaczy przekształcić w stałe skrócenie średniego czasu wytopów i osiągnąć np. 8 godzinny cykl kampanijny pleca, tak by uzyskiwano rytmicznie 1 wytop stali co 8 godzin. Zaniedbano również stronę ruchu wielowarstwowego, a trzeba by i ten system pracy w hucie rozpoznać tak, aby nie tylko tow. tow. Bogucki, Czyż i Kosalkiewicz pracowali na dwóch obrabiarkach.

Trzeba, aby egzekutywy organizacji oddziałowej i KF zrozumiały i docenili, że stawianie tych spraw na płaszczyźnie walki politycznej to właśnie konkretna praca polityczna — wychowawcza, konkretna, partyjne kierowanie ludźmi.

Przez podniesienie pracy masowo — politycznej — do dalszego coraz wspanialszego rozwoju współzawodnictwa pracy we wszystkich jego formach — oto najważniejsze dzisiaj zadanie organizacji partyjnej w hucie „Ostrowiec”.

Tadeusz Barłoz

W walce o obniżkę kosztów własnych

Obniżyć zużycie surowców i materiałów

Zagadnienie obniżki kosztów własnych produkcji jest czołowym zadaniem planu 6-letniego, gdyż przynajmniej połowa nakładów inwestycyjnych planu ma znaleźć pokrycie w oszczędnościach, uzyskanych dzięki obniżce kosztów własnych.

Na koszt własny produkcji składają się wydatki na surowce, materiały pomocnicze, energię, robociznę, administrację, amortyzację maszyn i urządzeń itp.

Udział tzw. kosztów rzeczowych, czyli kosztu materiałów, energii i amortyzacji w ogólnych kosztach produkcji jest największym i wynosi przeciętnie dla przemysłu wielkiego i średniego 73 proc., a w niektórych gałęziach przemysłu, przede wszystkim w przemyśle lekkim, przekracza nawet 80 proc.

Jest więc zrozumiałe, że minimalne nawet zmniejszenie zużycia surowców, materiałów i energii posiada duże znaczenie, gdyż przyczynia się do stosunkowo znacznej obniżki kosztów własnych.

Jakie są drogi do osiągnięcia zamierzonego obniżenia kosztów materiałowych w przemyśle?

Pierwszym i zasadniczym warunkiem dla osiągnięcia tej obniżki jest oparcie zużycia materiałowego na technicznie uzasadnionych normach. W wielu przedsiębiorstwach, a nawet w całych gałęziach przemysłu w ogóle brak ścisłych norm zużycia albo są one określone na poziomie znacznie wyższym od rzeczywistego potrzebego. Mają one charakter raczej formalny, opierają się na cyfrach statystycznych, nie uwzględniając doświadczeń przodujących zakładów. Jasne jest, że takie wysokie normy zużycia materiałowego nie mobilizują załogi do stałej i systematycznej pracy nad udoskonaleniem i racjonalizowaniem procesów technologicznych, co z kolei między innymi, powinno prowadzić również do zmniejszenia ilości strat i braków w produkcji, a tym samym do oszczędności w zakresie zużycia materiałów.

waniem procesów technologicznych, co z kolei między innymi, powinno prowadzić również do zmniejszenia ilości strat i braków w produkcji, a tym samym do oszczędności w zakresie zużycia materiałów.

Normy zużycia materiałowego powinny być średnioprogressywne, to jest powinny przebiegać gdzieś po środku pomiędzy normami osiągniętymi przez dobre pracujące zakłady względnie oddziały produkcyjne i normami, stosowanymi w przodujących zakładach produkcyjnych. Normy nie mogą być stałe i niezmiennicze; powinny one ulegać rewizji w miarę stosowania doskonalszych sposobów i metod produkcyjnych.

Wprowadzenie do produkcji przodującej techniki i ściśle przestrzeganie najnowocześniejszych i wypróbowanych metod w zakresie procesów technologicznych stwarza możliwości dalszego obniżania zużycia materiałowego, zwłaszcza na odcinku zmniejszenia odpadków i braków.

Liczne przykłady osiągnięć korabielnikowców wskazują na to, że stosowanie najbardziej doskonałych sposobów i metod produkcyjnych przynosi tak znaczne oszczędności materiałowe, że pozwalają one na pracę oddziałów produkcyjnych przez jeden, dwa a nawet trzy dni w miesiącu na zaoszczędzonym surowcu.

Udoskonalenie konstrukcji wyrobów w wielu wypadkach przyczynia się do zmniejszenia zużycia kosztownych nieraz i deficytowych surowców. Ma to miejsce szczególnie w przemyśle maszynowym.

Poważne znaczenie posiada również poprawa jakości używanego do produkcji materiałów. Jest zrozumiałe, że gatunek surowca lub materiału pomocniczego wpływa na ilość jego zużycia. Należy więc nie ustawać w walce o stałe i nieustanne ulepszenie jakości produkowanych wyrobów, czym przyczynimy się do zmniejszenia zużycia tych wyrobów przez przedsiębiorstwa przerabiające je.

Duże rezultaty przynosi również wtórne użytkowanie odpadków do ponownej produkcji. Sposób ten może mieć zastosowanie w wielu gałęziach przemysłowych np. w branży papierniczej.

Nie wolno zapominać, że najbardziej oszczędność w zużyciu materiałów na jednostkę produkcji w skali całej gałęzi przemysłu przynosi gospodarce narodowej znaczne korzyści. Właściwa gospodarka odpadkami, które mogą być użyte bądź w tym samym przedsiębiorstwie, bądź w innym, jest niezmiernie ważnym czynnikiem osiągnięcia znacznych oszczędności.

Powinniśmy lepiej uświadomić sobie, że własność socjalistyczna musi być należycie chroniona, że wszelkie marnotrawstwo powinno być rażąco surowo wytypowane. Stosując maksymalną oszczędność przy zużyciu materiałów do produkcji, właściwie wykonamy nasze zadania postawione przed masami pracującymi przez VI Plenum naszej partii, przyczynimy się do zwycięskiego wykonania planu na rok 1951 i całego planu sześcioletniego, przybliżymy moment całkowitego zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju, przyspieszymy osiągnięcie pełnego dobrobytu mas ludowych.

Franciszek Stefański

„Realność naszego programu — uczy tow. Stalin — to żywi ludzie, to my wszyscy, nasza chęć do pracy, nasza gotowość do pracy po nowemu, nasza wola wykonania planu”.

Robotnicy Kieleccy — Radomia, Starachowice, Ostrowca, czy Skarżyska, wielokrotnie dawali dowody swojego odania dla sprawy planu sześciolatniego. Niejednokrotnie wykazywali oni i stale wykazują swoją ofiarność w pracy, swoją wolę zwiększania wydajności i przekraczania planów. Iż to razy pisaliśmy o wspaniałych osiągnięciach wytapaczy z huty „Ostrowiec”, którzy rozpoczęli szybkościowe wytopy stali i walkę o przedłużenie „życia” pieców martenowskich pomiędzy kampaniami. Robotnicy Zakładów Starachowickich pierwsi wśród metalowców kraju przeszli na nowe normy, tworzyli z Fabryki Samochodów Ciężarowych uruchomili taśmę montażową... Przykłady takie można by długo mnożyć. Iż to razy pisaliśmy o takich ludziach, jak tow. Jan Bogucki, który w hucie „Ostrowiec” zainicjował pracę na dwóch obrabiarkach, o takich jak tow. Sabina Gibowska z Zakładów Starachowickich, która nauczyła się samodzielnie ustawiać maszynę, jak Zofia Gębska, — pierwsza z kobiet, która zaczęła w FS szybkościowo skrawać, jak Jadwiga Zaczekiewiczówna z huty „Ostrowiec”, która zastosowała na swej maszynie metodę komsomółki Antoniny Zandarowej.

Jasne jest, że ten ich zapał, ofiarność, to ich szukanie nowych dróg wyrosło w atmosferze i w ogromnym stopniu dzięki wychowawczej — politycznej pracy partii. Stwierdzić jednak należy, że praca partyjna w tym kierunku ciągle jeszcze jest niedostateczna — zbyt dotychczas i mało systematyczna; że nasze organizacje partyjne w Zakładach Starachowickich i w hucie „Ostrowiec”, w RZO i PMT, w odlewniach koniecznych i na węzłach kolejowych Skarżyska i Sędziszowa niedostatecznie jeszcze prowadzi

JOACHIM LELEWEL wielki patriota i demokratą

W dniu 29 maja br. minęła 90 rocznica śmierci Joachima Lelewela, znakomitego uczonego, historyka i przedstawiciela postępowego nurtu myśli polskiej, którego dorobek wszedł na stałe do skarbnicy polskiej kultury.

JOACHIM LELEWEL — uczonego, pedagoga, działacza społeczny i polityczny — należy do najpiękniejszych postaci w historii polskiej kultury. Według słów MICKIEWICZA stanął na czele „polskich dziejopisarzy kół”; dzieła jego zdobyły rozgłos światowy, a czyny zapisały się w sercach całego narodu.

Młodość swą przeżywał Lelewel w tragicznym dla Polski okresie. Miał dziewięć lat w chwili, gdy odbywał się trzeci rozbiór Rzeczypospolitej. Walczył w grzyby Polska szlachecka, Polska pańszczyźniana, wyższy i niewolny mas chłopskich. Następnym zasadniczym zwrot w dziejach narodu. Słły postępowe, reprezentujące patriotyczny odłam społeczeństwa, rozpoczęły walkę o przekształcenie Polski w kraj nowoczesny, wolny od przytyków feudalizmu, bezprawia wobec chłopów i mieszczan.

Lelewel od wczesnej młodości posiadał szerokie zainteresowania. Pociągała jego umysł historia, matematyka, astronomia, botanika, zoologia. Drogę życia w wytknął sobie wyraźnie: po stanowić, że będzie uczonec „wszystkowiedzem” i „szlachetcą”, czyli autorem książek.

„Widziałem, jak wielom szło w nauce latwo: wyższej ich zdolności, lepszym usposobieniem nie zaszczościłem, własnym zachodem wysiłkiem się powtarzając sobie: dopnę, dokażę, dojrzę”.

To zdanie, wyjęte z pism Lelewela, charakteryzuje go dobitnie. Był to człowiek niezwykle pracowity i żelaznej woli. Z dociekliwością twórczego umysłu rozczytywał się w polskiej i obcej literaturze wieku Oświecenia, która wywarła silny wpływ na ukształtowanie się metod jego pracy naukowej. W swych badaniach historycznych był namiętnym tropicielem naukowe prawdy. Z za

dziwającą wytrwałością śledził dokumenty, by sumiennie podbudować swoje twierdzenia.

Wnikliwa ocena przeszłości i śmiałe akcentowanie ludowego nurtu dziejów zdobywają rozgłos młodemu profesorowi Uniwersytetu Wileńskiego. Student ci rochwytyją jego prace historyczne, skierowane przeciwko szlachcie i arystokracji, które głoszą myśl o zatarciu granic między stanami, o braterstwie wszystkich narodów. Twierdził jednak, że każdy naród powinien pielęgnować własne, narodowe wartości. Potępiał tych wszystkich, którzy „wymigrowali ze sprawy narodowej w eter kosmopolityczny”.

„Zapamiętał głosiciele kosmopolityzmu nie bacząc, że przygotowują czasy imperium rzymskiego; a naprzód nastąpi nie zobojeńczenie na to, co swoje i obcy przewodzą z racją, a potem oziębłość na to, co się dzieje i fil ludzie pannać i uleśkać raczną; a na koniec barbarzyńco przyjdzie, znikczemionych, zych i dobrych kosmopolitów pochłonie”.

Demokratyczny i patriotyczny ton wykładów Lelewela ścigał na niego prześladowania carskich urzędników. W roku 1824 otrzymał dymisję od Nowosilcowa wraz z trzema innymi profesorami. Utrata katedry, na której żył się blisko z młodzieżą studencką, była dla Lelewela ciężkim ciosem. Ale pod wpływem tego ciosu pogłębił się w nim demokratyczny i republikański pogląd na świat.

W skromnym mieszkanku przy ulicy Długiej, na Starym Mieście w Warszawie, pisał Lelewel słynne „Dzieje Polski potocznyim sposobem opowiedziane”, opatrzone 12 mapkami historycznymi własnej roboty. „Oddaje się z pasją szturmu rytmowi, zbiera olbrzymie materiały do dalszych prac naukowych, gromadzi cenny księgozbiór, a jednocześnie rozpoczyna działalność w ruchu konspiracyjnym, przygotowując narodo

we powstanie 1831 r. W pracowni uczonego odbywają się spotkania spółkoców.

Jako członek rządu powstańczego w okresie powstania listopadowego, głosi Lelewel konieczność oparcia się o masy ludowe wierząc, że tylko tak droga można doprowadzić do zwycięstwa w walce z carską przemocą. Ta myśl przewodzi Lelewelowi w całej jego długiuletniej działalności na emigracji — najpierw w Faryżu, a od roku 1833 do końca życia w Brukseli, dokąd schronił się, gdy reakcyjny rząd Ludwika Filipa wydalil z granic Francji tego niebezpiecznego „jak-bina”, zwanego „polskim Maratem”.

„Umarła Polska szlachecka, Polska niewolna i przywilejowa, a ta, co powstanie, będzie Polska ludu” — pisał autor dzieła, zatytułowanego: „Polska, dzieje i rzeczy jej”.

Pozbawiony gromadzonych przez dziesiątki lat książek, notatek, map, pozabawiony dostępu do polskich źródeł archiwalnych, organizuje Lelewel z podziwu godnym uporem i wytrwałością nowy warsztat naukowy w obcym środowisku, gdzie z trudem walczyć musi o kawałek chleba. Oddaje się badaniom nad średniowieczem europejskim. Pędząc ascetyczny żywot, wydaje monumentalne dzieła: „Numizmatyka wieków średnich” i „Geografia wieków średnich”. Dzieła te — owoc myśli wybitnie uzdolnionego historyka — otwarty mu drogę do belgijskich towarzystw naukowych i zdobyły sławę w skali europejskiej.

Pisząc historię Polski, przedstawia Lelewel rozwój dziejowy swego narodu z pozycji demokracji, który ocenia krytycznie błędy przeszłości i wysnuwa konkretne wnioski na przyszłość:

„Polszcze dwóch rzeczy po trzeba: naprzód wolności i niepodległości, po wtóre — ulepszeń i zupełnej swobody. Jedno bez drugiego być nie może”.

W imię wolności i niepodległości ojczyzny staje się Lelewel przywódcą polskiej lewicy emigracyjnej, utrzymując szar

rokie kontakty z międzynarodowym ruchem postępowym, staje się jednym z najbardziej czynnych działaczy rewolucyjnych w ówczesnej Europie. Należy do zakonsprowanej radykalnej opozycji francuskiej. Stoł na czele radykalnego odłamu emigracji polskiej, działając pod jego hasłem: „WSZECHWŁADZTWA LUDU, WSZYSTKIEGO PRZEZ LUD I DLA DOBRA LUDU”.

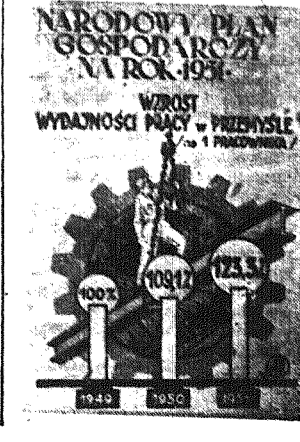
Lelewel jest również gorącym entuzjastą i organizatorem demokratycznego związku „Młoda Europa”, w którym reprezentował „Młodą Polskę”. „Młoda Europa” przygotowywała ogólnoeuropejską rewolucję przeciw rządowi Świętego Przymierza. Jest przywódcą Polskiego Towarzystwa Demokratycznego, utrzymuje ścisły kontakt z kierownictwem ruchu rewolucyjnego w Europie, z twórcami socjalizmu naukowego — MARKSEM I ENGELSEM.

W roku 1847 powstaje w Brukseli „Związek Komunistów”. Do niego zbliża się polska emigracja demokratyczna, której przewodzi Lelewel. Na obchodzie rocznicy powstania krakowskiego — 22 II. 1848 — występuje Karol Marks i Fryderyk Engels.

FRYDERYK ENGELS, oceniając działalność Lelewela, tak określił jego rolę w powstaniu listopadowym: „... w Rządzie Narodowym znalazł się człowiek, który ostro pletnował jasnotę poglądów klasy panującej. Zaproponował środki prawdziwie rewolucyjne, które przez rzadły sejmową arystokrację”.

Gdy dziś — w 90 rocznicę zgonu Joachima Lelewela — wertyujemy się w jego pisma, odkrywamy w nich jedno ze źródeł ideowego rodowodu politycznego i społecznego ustroju Polski Ludowej. Ten twórca polskiej szkoły historycznej, wybitny myśliciel i sumienny badacz życia ludzkiego w przeszłości, nakreślił w swych dziełach program podjętowany gorącym sercem patrioty, program oparty na szczerym przekonaniu, że „CZYN I SIŁA JEST W LUDZIU”.

Zofia Marcewaska Markiewicz



Nowe drogi rozwojowe drobnej wytwórczości

Utworzenie MINISTERSTWA DROBNEGO PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA — Instytucji kierującej drobnym przemysłem państwowym i spółdzielczym, wytwórczością spółdzielni pracy oraz nadzorującej rzemiosło i przemysł prywatny — świadczy o wielkiej wadze, jaką państwo przywiązuje do planowego rozwoju drobnej wytwórczości.

W Polsce kapitalistycznej zakłady drobnej wytwórczości były rujnowane przez kapitalizm, nie mogły wytrzymać konkurencji z wielkim przemysłem. W naszym ustroju, drobnemu przemysłowi i rzemiosłu wyznaczono w gospodarce narodowej ważną rolę, która nieustannie rośnie. Świadczą o tym cyfry planu 6-letniego, który przewiduje wzrost wartości produkcji zakładów drobnej wytwórczości w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1949 o 348 proc.; obecnie projektuje się podwyższenie tej cyfry jeszcze o 60 proc. Udział uspołecznionej drobnej wytwórczości w globalnej produkcji przemysłu socjalistycznego wzrośnie zatem z 3 proc. w 1949 r. do 13 proc. w 1955 r.

Zadaniem drobnej wytwórczości jest, obok produkcji lub wykańczania niektórych artykułów dla przemysłu wielkiego i średniego, zaspokajanie potrzeb ludzi pracy przez produkcję artykułów codziennego użytku nieprodukowanych masowo przez przemysł kluczowy, artykułów dotąd importowanych i luksusowych, wreszcie przez produkcję usług, a więc np. przeprowadzanie napraw stolarskich czy instalacyjnych, prowadzenie spółdzielni krawieckich, szewskich itp.

Drobna wytwórczość, jako gałąź gospodarki narodowej powołana przede wszystkim do zaspokojenia codziennych potrzeb ludzi pracy, musi bardzo silnie wiązać się z aktual-

nymi potrzebami rynku. W porównaniu z dotychczasową produkcją asortyment towarowy musi być znacznie rozszerzony. Drobnemu przemysłowi i rzemiosłu winno nastawiać się na zaopatrywanie rynku w takie artykuły, których brak szczególnie daje się odczuć, a więc np. konfekcja dziecięca, przybory szkolne, sprzęt sportowy, zabawki, szpilki i agrafki, ołówki automatyczne, galanteria metalowa i drewniana, papeteria, artykuły gospodarstwa domowego, wreszcie meble artystyczne, tkaniny, firanki czy żyrandole oraz setki innych artykułów masowego zapotrzebowania. Rosnące wraz ze wzrostem stopy życiowej potrzeby ludności i dokładna ich znajomość muszą stanowić dla drobnej wytwórczości wskazanie kierunku jej rozwoju, nieustanne powiększanie asortymentu artykułów.

Słuch usług musi wiązać się mocno z potrzebami konsumenta. Wyraźne braki występują tu w takich dziedzinach, jak zakładanie i naprawy urządzeń instalacyjnych, ślusarstwo. Wielokrotnie spółdzielnie krawieckie szycia gotowe ubrania, lecz nie podejmują się przeprowadzania większych i drobnych napraw czy przeróbek. Powstaje bardzo wiele spółdzielni krawieckich czy szewskich, natomiast wciąż jeszcze zbyt mało jak na potrzeby ludzi pracy jest np. pralni. Wreszcie poważ-

nym zadaniem jest stworzenie odpowiedniej sieci usług na wsi i w małych miasteczkach.

Związanie drobnej wytwórczości z terenem, to nie tylko pilne śledzenie potrzeb i braków miejscowego rynku, lecz także produkcja przede wszystkim z miejscowego surowca, jak również wykorzystanie w najszerszym zakresie odpadków powstałych przy produkcji w miejscowych, większych zakładach przemysłowych.

Odpadki metalowe, skórzane, maso plastyczne winny być dla drobnej wytwórczości podstawowym surowcem przy produkcji artykułów codziennego użytku. Umożliwia to racjonalniejsze wykorzystanie kosztownych niejednokrotnie surowców, oraz wydatnie wpływa na obniżenie kosztów własnych produkcji.

Coraz większy rozwój drobnej wytwórczości to jedna z dróg do zaktywizowania gospodarczego terenów dotąd za opofanych. Uchwala Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 r. wskazuje wyraźnie konieczność pełnego wykorzystania istniejącego potencjału gospodarczego zakładów przemysłu miejscowego i spółdzielczego, zarówno istniejących jak i tych, które można uruchomić niewielkim kosztem oraz konieczność wykorzystania naturalnych bogactw terenu i surowców odpadkowych, co ma szczególne znaczenie dla woj. kieleckiego.

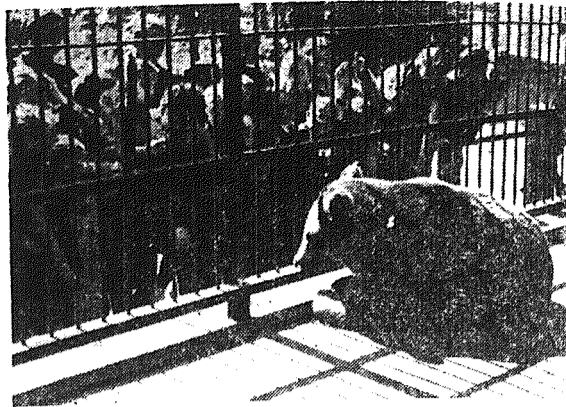
Rozwój drobnej wytwórczości to również ważny moment w zaktywizowaniu gospodarczym wsi. Jak dotąd drobna wytwórczość rozwija się głównie w miasteczku. Jeszcze zbyt mało jest na wsi zarówno punktów usługowych, jak i zakładów drobnego przemysłu. Na tym odcinku ważną rolę odgrywa Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, jako jeden z poważnych czynników aktywizowania gospodarczego wsi, a zwłaszcza kobiet wiejskich w dziedzinie wytwórczości artystycznej, pobudzania ludowej twórczości ar-

tystycznej i rozwijania jej. W tym zakresie woj. kielecki ma również duże możliwości, zwłaszcza jeśli chodzi o dalszy rozwój przemysłu ceramicznego (fajki), tkactwa świętokrzyskiego i opoczyńskiego oraz wycinankarstwa (Opoczno).

Na wsi i w małych miasteczkach, gdzie niejednokrotnie nie ma odpowiednich warunków dla stworzenia spółdzielni pracy, ważną rolę ma do odegrania rzemiosło indywidualne, jak warsztaty kłodzkie, kowalskie, krawieckie, szewskie itp. Państwo otacza opieką i dba o rozwój warsztatów rzemieślniczych. Samorząd rzemieślniczy winien wzmocnić wysiłki nad systematycznym podnoszeniem kwalifikacji rzemieślników.

W rozwoju drobnej wytwórczości zarówno w mieście, jak i na wsi wielką rolę mają do odegrania rady narodowe, jako organa władzy, które najlepiej znają potrzeby terenu. Mogą one w znacznym stopniu wpłynąć na należyte zaspokajanie codziennych potrzeb ludności, przez kształtowanie tenowego planu asortymentowego, poprzez oddziaływanie na racjonalne rozszerzanie zakładów usługowych. Do zadań rad narodowych należy projektowanie inwestycji w zakresie drobnej wytwórczości, dbałość o należyte wykorzystanie możliwości produkcyjnych zakładów na swym terenie, a przede wszystkim jak najpełniejsze wykorzystanie surowca miejscowego i odpadkowego.

Władza zwierzchnia w stosunku do całej drobnej wytwórczości jest nowoutworzone Ministerstwo. Powołanie nowego Ministerstwa usprawni kierownictwo i nadzór nad dziesiątkami tysięcy jednostek gospodarczych, zatrudniających ponad 400 tys. pracowników, pozwoli na stałe doskonalenie metod pracy oraz należyty dobór kadr, na ściślejsze zespolenie zakładów drobnej wytwórczości z całą gospodarką narodową. K.N.



Uczestnicy zjazdu korespondentów „Płomyka” zwiedzili w czasie przerwy w obradach warszawski Ogród Zoologiczny. Na zdjęciu: Rozbawione dzieciaki przyglądają się zwierzętom. (CAF fot. Dąbrowiecki)

Coraz więcej grup kołnych organizują chłopcy na czas sianokosów

W całym kraju trwają ostatnie przygotowania do nadchodzących sianokosów, do których chłopcy i robotnicy stają pod hasłem: „Całkowicie, terminowo i racjonalnie zbierać siano z łąk”.

Aby zapewnić sprawne sprzątanie siana w województwach, mających duże obszary łąk, rady narodowe przy współpracy z ZSCh tworzą obecnie grupy kołowe w województwach, które odczuwają niedobór pasz. W woj. kieleckim, zgłosiło się już ok. 2.500 chłopów, którzy wyjadą na sianokosy do woj. olsztyńskiego. Przedstawiciele WRN i ZSCh z województwa kieleckiego, obejrzały już w woj. olsztyńskim tereny, przeznaczony do wykoszenia i omówiły sprawę związane z przyjazdem grup.

We wszystkich gminach, do których przybędą grupy kołowe powołano specjalnych pełnomocników, którzy będą opiekować się przybyłymi grupami. M. inn. pełnomocnicy zapewnią im kwatery, wyżywienie i ustalą tereny do wykoszenia.

Wyjazd grup kołnych jest dla chłopów niezwykle korzyst-

ny, gdyż umożliwia im zaopatrzenie gospodarstw w paszę przy bardzo małym nakładzie kosztów. Dzięki wprowadzeniu taryfy ulgowej, przejazd grupy złożonej z 10-ciu ludzi wraz z 3-ma koniami i wozami na odległość 600 km, kosztować będzie ok. 500 zł., a przewiezienie jednego wagonu siana, czyli 25 q, na tę samą odległość — 210 zł. Innych kosztów chłopcy nie będą mieli, gdyż za 1 ha łąki do wykoszenia składają oni jedynie opłatę symboliczną — 1 zł. Jak wynika z obliczeń, przy wprowadzonych w Min. Rolnictwa, koszt 1 q siana z przywiezieniem wyniesie dla członka grupy kołowej tylko 20 zł.

Część wykoszonego siana chłopcy będą mogli, jeżeli zechcą sprzedać na miejscu, gdzie CRS uruchomił specjalne punkty skupienia siana.

Zakończenie kursów szkolenia partyjnego w gminie Bodzechów

W tych dniach zakończyły się kursy szkolenia partyjnego II stopnia w Bodzechowie oraz I stopnia w Psarach i PGŚ Sieradowie.

W uroczystości zakończenia kursów, która odbyła się w udekorowanej sali Komitetu Gminnego wzięli udział wszyscy towarzysze z gminy oraz przedstawiciele KP PZPR. Przed rozdaniem świadectw wyróżniającym się uczestnikom kursu wręczono cenne nagrody książkowe. Po rozdaniu nagród zabierali głos absolwenci kursów, którzy stwierdzili, że dzięki podniesieniu swego poziomu ideologicznego wzmocniła swój udział w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni.

W. R.

W. K.

»Zielony konwejer«

Nowy system żywienia bydła w ZSRR

LATEM marne wypasy, zimą słoma — oto nędzne wyżywienie bydła chłopskiego w starej carskiej Rosji. Czyż można było w tych warunkach oczekiwać wysokich udojów, cienkiej węgły i dobrego tłuszczu mięsa? W gospodarce przedrewolucyjnej wsi główne gałęzie produkcji wiejskiej — rolnictwo i hodowla bydła — nie były ze sobą powiązane we właściwy sposób; co więcej — częstokroć przeciwstawiały się sobie. A tymczasem racjonalna organizacja gospodarki rolnej jest nie do pomyślenia bez ścisłego powiązania tych gałęzi, bez ich harmonijnego połączenia.

Dopiero w okresie władzy radzieckiej, w warunkach ustroju kolchozowego, osiągnięto to harmonijne połączenie, pozwalające właściwie wykorzystywać energię słoneczną, zawartą w zielonych liściach roślin.

Stosowany w rolnictwie radzieckim podozmian polowo-łąkowy idzie właśnie po linii racjonalnego łączenia wszystkich gałęzi socjalistycznej gospodarki wiejskiej. Stwarzając warunki stałego wzrostu urodzajności gleby, podozmian zapewnia jednocześnie bydłu kolchozowemu dobre wypasy latem i odpowiednie pasze zimą.

Podstawą rozwoju gospodarki hodowlanej jest dalsze ulepszenie bazy paszowej, a zwłaszcza zapewnienie bydłu dobrej paszy zielonej od wczesnej wiosny do późnej jesieni. W tej dziedzinie produkują kolchozy i sowchozy posiadają już duże doświadczenia.

Trawy wieloletnie i jednoletnie tylko przez pewien czas posiadają dużą wartość odżywczą. Gdy tylko trawa zakwitnie i powstają zalążki nasion, staje się ona twarda, niesmaczna, małożywna.

Dążenie kolchożników do zapewnienia bydłu nie tylko dostatecznej ilości, ale także wysokiej jakości paszy zielonych doprowadziło do stworzenia systemu, noszącego nazwę „zielonego konwejera”.

Oto przykład „zielonego konwejera”, stosowanego w rejonach stepowych Związku Radzieckiego. Latem, nieco wcześniej niż zwykle, wysiewa się tam osime żyto; w październiku jest to już wspaniała pasza. W tym czasie nie ma żadnej innej zielonej paszy, prócz liści buraczanych i trawy sudańskiej (rodzaj proso). Część żyta skarmia się jesienią, część zaś pozostawia

się na wiosnę. Wiosną żyto kielkuje wcześniej niż inne uprawy i już od początku maja w ciągu 10 — 15 dni służy jako wypas. Z kolei bydło przegania się na pole wieloletnich traw, zasianych przed 4 — 5 laty, a potem — na polach obsianych w późniejszych latach. Następnie bydło wraca na poprzednie wypasy, na których trawa zdążyła już odrosnąć. Jeżeli do konwejera włączy się mieszanka wyki i owsa, wówczas bydło jest zaopatrzone w paszę prawie do połowy lipca.

Pole ozimego żyta wypasione w maju przez bydło, zaorawane i obsiewane kukurydzą, prosem, trawą sudańską lub inną rośliną. W połowie lipca można je już wypasać. Po skarmieniu mieszanki z wyki i owsa, na tym samym obszarze wysiewa się osime żyto, które znowu zapewni wypasy późną jesienią i wczesną wiosną.

Tak oto urozmaica się letnie „menu” bydła. Dzięki smacznej i pożywnej paszy, stale zwiększa się wydajność mleka. Tak np. w Instytucie Rolnictwa im. Dokuczajewa, krowy karmione zwykłym sposobem, dawały przeciętnie po dwa tysiące litrów mleka rocznie. Kiedy w roku 1948 wprowadzono „zielony konwejer” udoj w stosunku rocznym wynosił 3,5 — 4 tys. litrów, zaś w latach 1949—1950 wzrósł do 4.650 litr. mleka rocznie.

Niektóre kolchozy jeszcze bardziej udoskonalają żywienie bydła w okresie letnim, łącząc wypasy z dokarmianiem paszą zieloną na okolicznych (obozowych) łąkach, które rozrzucone są w różnych punktach podozmianu paszowego. Bydło nie traci wówczas siły na przejeżdżanie z obory na pastwisko i z powrotem i lepiej użytkuje paszę.

Stosowany na coraz szerszą skalę w rolnictwie socjalistycznym „zielony konwejer” wiąże się więc najsłabiej z podozmianem polowo-łąkowym. System ten jest jednym z podstawowych warunków dalszego rozwoju hodowli bydła w ZSRR, a tym samym zapewnią obfitość produktów hodowlanych, przeznaczonych zarówno na zaspokojenie potrzeb ludności, jak i przemysłu.

N. Aleksandrow
Wicedyr. Instytutu Rolnictwa im. Dokuczajewa

Pod adresem PZGS w Opocznie i Kielcach

Więcej samokrytyki — oto droga do usunięcia braków

W związku z naszym artykułem z dnia 13 marca br., o niewłaściwej pracy zarządu Gminnej Spółdzielni Sch. w Klwowie, PZGS w Opocznie przeprowadził kontrolę gospodarki wspomnianej spółdzielni, w wyniku której postanowiono zmienić zarząd GS-u i otoczyć tamtejszą spółdzielnię szczególną opieką.

W wyniku innego artykułu, z dnia 13 kwietnia br. zatytułowanego: „Zle gospodarzy GS w Daleyszycach”, władze zwierzchnie spółdzielni, po przeprowadzeniu kontroli pracy zarządu GS postanowiły: ukarać nagana kierownika zaopatrzenia za złą gospodarkę transportową, ukarać nagana prezesa GS-u za niedopilnowanie protokołowania posiedzeń zarządu oraz powołać nową Gminną Radę Kontroli.

Poza tym wydano zarządzenie w celu usunięcia opisanych przez nas zaniedbań na odcinku zabezpieczenia magazynów i sklepów spółdzielczych.

Jak wynika z powyższego — PZGS-y w Opocznie i w Kielcach wyciągnęły konsekwencje w stosunku do bezpośrednio winnych zaniedbań w gospodarce gminnych spółdzielni. W ob szernych swych wyjaśnieniach nadesłanych do redakcji, nie przyznały jednak, że za zaniedbania w GS-ach same ponoszą również część winy, a nawet starają się usprawiedliwić nie które fakty złej gospodarki podległych sobie placówek.

Pisaliśmy np. o brudzie, nieporządkach i marnotrawstwie artykułów spożywczych w magazynie GS-Klwów. PZGS stara się usprawiedliwić taki stan rzeczy pisząc: „Korespondent był następnego dnia po przywiezieniu towarów i w magazynie nie zdążył jeszcze zrobić porządku, a że było trochę rosy panej soli — to nigdy się tego nie uniknie”. Nie jest to ze strony PZGS-u opoczyńskiego właściwe podejście do zagadnienia walki o obniżkę kosztów własnych, a wprost przeciwnie — usprawiedliwianie niedbałej gospodarki.

W innym znów miejscu pisaliśmy wyjaśniającego, już po stwierdzeniu, że uchybienia sygnalizowane naszym artykułem o spółdzielni w Klwowie istotnie miały miejsce i po oświadczeniu, że w wyniku dochodzeń zmieniony będzie zarząd GS-u, opoczyński PZGS podaje w wątpliwość słuszność zarzutów, ponieważ „korespondent był tylko w sklepie tekstylnym, magazynie zbożowym i spożywczym i nie przeglądał żadnych dowodów”.

Korespondent nasz — chce przez to powiedzieć PZGS — powinien ocenić pracę spółdzielni na podstawie sprawozdań i protokołów.

Jesteśmy innego zdania: własne stwierdzone fakty braków i niedociągnięć w magazynach i sklepach, których nie widać na papierkach, są zwiastadłem, ukazującym prawdziwą gospodarkę spółdzielni.

A oto PZGS kielecki. W swym „wyjaśnieniu” stara się wykazać bezpodstawnosć zarzutów na temat braków towarowych w sklepach GS-u w Daleyszycach. Pisze, że mydło było w magazynie, ale brak furmanki uniemożliwił zaopatrzenie jednej z fili, „zato” octu jest wszędzie dostateczna ilość.

Dalej PZGS wyjaśnia, że zebrania zarządu GS w Daleyszycach odbywają się i to nawet 4 razy miesięcznie, ale nie są protokołowane.

Fakty mówią daleko więcej. Sklep — magazyn Nr 5 w Daleyszycach świecił pustką, nie było w nim mydła, octu, mąki, cukierków na wagę, itd., nie mogło ich więc również być w filiach tego sklepu. Czy mamy podstawę, aby wierzyć, że odbywały się narady robocze za zarządu GS, skoro nie protokołowano ich i skoro — co ważniejsze — nie było żadnych skut-

ków tych narad, gdyż sklepy są nadal źle zaopatrywane a magazyny — niezabezpieczone przed kradzieżą.

Postępując w ten sposób jak PZGS-y w Opocznie i w Kielcach nie usunie się niedociągnięć z pracy placówek terenowych. Kary i przesunięcia personelu nie wiele pomogą, jeśli nie będzie im towarzyszyła głęboka i szczerokrytyczna — analiza nie tylko pracy kontrolowanych placówek, ale również pracy własnej.

W. R.

»hotelu — korabielnikowca«

Robotnicy Milicy rozpoczęli budowę

23 maja br. na budowie w Milicy odbyła się narada wytwórcza aktywna partyjnego, młodzieżowego, związkowego, kierowników poszczególnych bloków i przodowników pracy, na której utworzono pierwsze brygady korabielnikowców. Brygady te przystępują w dniu dzisiejszym do budowy wspaniałego, kilkudziesięciometrowej długości hotelu robotniczego, który załoga nazywa „Korabielnikowcem”, gdyż budowal go będzie w oparciu o system kompleksowego oszczędzania komсомółki Lidji Korabielnikowej, zastosowany w budownictwie przez jednego z czołowych murarzy moskiewskich MATWIEJA FIODOROWA.

Budowa hotelu stanie się pewnego rodzaju szkołą dobrej organizacji pracy na budowie i prawidłowej gospodarki materiałami budowlanymi — szkołą oszczędzania i skutecznego walki z marnotrawstwem.

Całością prac będzie kierował inż. KAZIMIERZ OR-

SKI, kierownikiem budowy bloku hotelowego jest technik CZESŁAW DĄBROWA, majstrzem przodownik prac WACŁAW PAWLIK; pracami poszczególnych brygad korabielnikowców pokierują: brygadą murarską (8 dwójek) — STANISŁAW PATUSZYŃSKI, transportu we wnętrznego — EUGENIUSZ CUKROWSKI, ciesielską — HENRYK TARKA, betonarską — STANISŁAW SKOLBANIA, zbrojarską — EDWARD TASZKEL, pierwszą tynkarską — STANISŁAW ANDRYCHOWICZ, drugą — JERZY CIOK.

Osobna buchalteria prowadzona dla budowy wspaniałego hotelu o dl. kilkudziesięciu metrów wykaże, ile oszczędzi się materiałów budowlanych i co z tego oszczędzonego materiału będzie można jeszcze wybudować. Jest to niezwykle cenna inicjatywa budowniczych Milicy w ich walce o jak najlepszą, jak najszybszą realizację Planu 6-letniego.

Dzieci Kieleccyzy przygotowują się do obchodu ich wielkiego święta

Podobnie jak w całym kraju, także i w województwie kieleckim trwają intensywne przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka. We wszystkich gminach Kieleccyzy powołano już Komitety Gminne MDD, które organizują zebrań i z rodzicami i opracowują programy uroczystości.

W domach dziecka, przedszkolach i szkołach dzieci uczą się nowych piosenek, tańców, wierszyków. Matki szyją swoim po-

ciuchom barwne stroje, a dzieci z przejęciem szyją na 3-go czerwca chorągiewki z białymi niebieskimi, białą - czerwonej i czerwonej, wychają z tektury i papieru białe gołąbki.

Społeczeństwo z dumą obserwuje osiągnięcia naszego ludowego państwa, które troszczy się o zdrowie, wykształcenie i rozrywkę dla dzieci. Mówią o tym cyfry. W Polsce kapitalistycznej milion dzieci robotniczych i chłopskich nie uczęszczało do szkoły. Dziś wszystkie dzieci mają zapewniłą bezpłatną naukę - 6 milionów naszej młodzieży zdobywa wiedzę. W porównaniu z rokiem 1938 mamy obecnie kilkadzie-

siat razy więcej przedszkoli, żłobków, domów dziecka. Z roku na rok wzrasta ilość dzieci wyjeżdżających na wczasy, przybierają dziesiątki sanatoriów i prewatoriów, rośnie ilość łóżek w szpitalach dziecięcych.

Międzynarodowy Dzień Dziecka, który będzie w tym roku obchodzony pod znakiem białego gołąbka, zamieni się w manifestację uczuć rodziców całego świata, żądających w imieniu swych dzieci - zapewnienia im szczęśliwej przyszłości - pokoju.

Uroczystości niedzielne będą obchodzone radośnie we wszystkich zakątkach naszego kraju. Nie może zabraknąć ani jednej gromady wiejskiej czy szkoły, w której dzieci nie wiedziałoby o swym wielkim święcie. Komitety opiekuńcze przygotowują na ten

dzień dla najmłodszych obywateli wiele podarków: słodczy, książek, zabawek i sprzętu sportowego, a ponadto liczne imprezy.

W niektórych miastach nasze go województwa odbędą się zloty dzieci i młodzieży. W samych Kielcach przygotowuje się konkurs eliminacyjny dla najlepszych dziecięcych zespołów artystycznych. Konkurs ten odbędzie się w dniu 8 czerwca w godzinach popołudniowych w parku im. Żeromskiego.

W przeddzień uroczystości (sobota 2 czerwca) zorganizowane będą we wszystkich gminach i miastach capstrzyki, które odbędą się w godzinach wieczornych. Dzieci i młodzież przechodząc ulicami ze śpiewem i muzyką oznajmiają wszystkim, że rozpoczyna się Ich Święto.

Także w sobotę wiele komitetów obchodu MDD przygotowuje dla dzieci zabawy z licznymi niespodziankami.

W sobotę i w niedzielę odbędą się nadto liczne igrzyska i pokazy sportowe z udziałem starszych dzieci.

We wszystkich szkołach i przedszkolach przygotowuje się okolicznościowe imprezy z bogatym programem artystycznym.

W ramach akcji przygotowanej do uroczystego obchodu MDD wielką pomoc okazuje ZMP i Liga Kobiet.

Film Polski organizuje w dniach od 1 do 3 czerwca wiele seansów filmowych dla dzieci, oczywiście o tematyce dziecięcej i młodzieżowej. Dzieci będą mogły w tych dniach oglądać takie filmy, jak: „Timur i jego drużyna”, „Czerwony krwaw”, „Uczennica 5a”, „Pierwszy start” i wiele innych.

W dniu 3 czerwca przed marszami młodzieży odbędą się uroczystości wręczenia sztandarów najlepszym drużynom harcerskim w Kielcach, Radomiu, Skarżysku i wielu innych miastach naszego województwa. Uroczystości te zostaną połączone ze złożeniem przyrzeczenia harcerskiego. (Jar)

MIĘDZYKRAJOWY DZIEŃ DZIECKA

DOMY DZIECKA

ogółem domów

39 597

1937 1951

2833 44.240

dzieci

W sobotę sesja MRN w Kielcach

W świetlicy ZZPP: ul. Leonarda 23, I p. w dniu 2 czerwca br. (sobota) odbędzie się IX Sesja MRN z następującym porządkiem obrad:

- Wybór Przewodniczącego i Sekretarza Obrad.
- Stubowanie nowych członków.
- Przyjęcie protokołu z VIII Sesji i usprawiedliwienie nieobecności członków na poprzedniej Sesji.
- Wybór Przewodniczącego Prezydium MRN, w Kielcach.
- Uchwalenie budżetu na 1951 r.
- Uchwalenie podatków od psów.
- Uchwalenie norm zaludnienia mieszkań.
- Zapytania i wolne wnioski.

Ważne dla słuchaczy Wszecznicy Radiowej

W okresie przedegzaminacyjnym, tj. w maju, czerwcu i lipcu, słuchacze Wszecznicy Radiowej mogą nabywać skrypty z roku szkolnego 1950-51 w rozdzielniach PPK „RUCH” we wszystkich miastach powiatowych.

W Kielcach rozdzielnia PPK „RUCH” mieści się przy ul. Sienkiewicza 34. Skrypty sprzedawane są kompletami i pojedynczo.

SRODA 30 MAJA

TEATR: PAŃSTWOWY TEATR IM ST. ŻEROMSKIEGO — „Kto zawił” Mdiwaniego.

KINO: „WARSZAWA” — wyświetla film prod. węgierskiej „Sukces Any Szabo”. „BAŁTYK” — film prod. radz. „Dzielny Gajczo”.

DYŻURY APTEK: Apteka Społeczna Nr. 3, Plac Partyzantów.

TELEFONY: 22-88 Pogotowie Ratunkowe 08 Straż Pożarna 12-58 Komenda MO. 12-85 Pow. Rada Zw. Zaw. 11-21 Miejska Rada Narodowa 15-49 Pogot. Wodoc.-Kanalizac.

Odnowiedzi Redakcji

Piotr Kaleta, Kielce W sprawie poruszanej w Waszym liście zgłosił się osobiście do redakcji.

Jan Aniol — Skarżysko-Kamienna Sprawę Waszą skierowaliśmy do właściwych władz.

Stanisław Baran w Łopuszynie — Zwrócić się do Woj. Szkoły Muzycznej w Kielcach, ul. J. Poniatowskiego.

E. Matyja, Szczekocin — Sprawę dekoracji gospody spółdzielczej w Szczekocinach już wcześniej zainteresowaliśmy od powiednie czynniki.

Umocniamy przyjaźń dzieci całego świata

Pod adresem rady zakładowej ZEORK w Skarżysku

Kto ma zwrócić koszty podróży

Na obrady IV Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Energetyków Rada Zakładowa byłego ZEORK-u delegowała jako przewodnika pracy tow. Staniława Rzeszowskiego. Wyjeżdżając tow. Rzeszowski na rachunek delegacji wystawionej przez dyrekcję ZEORK-u po brał z kasy 60 zł. Po powrocie z Warszawy tow. Rzeszowski delegację zwrócił celem dokonania rozliczenia. Delegacja nie została jednak zaakceptowana przez przedstawicieli dyrekcji tow. Jelonekiewicz i kierownika personalnego tow. Rudniaka.

Tow. Rzeszowski zwrócił się do tow. Rudniaka, który odesłał go do tow. Jelonekiewicza a ten z kolei do Rady Zakładowej, taka „historia” powtarzała się przez kilka dni, ale bez skutku, w wyniku czego tow. Rzeszowskiemu potrącono 60 zł. z pensji, a delegację odesłano do Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Energetyków w Kielcach, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego.

Kto ma zwrócić koszty podróży tow. Rzeszowskiemu? Może Rada zakładowa ZEORK-u.

Pakosz na cenzurowanym

...ulica Pakosz na przedmieściu Kielce nie jest oświetlona. Zarówki ledwie się żarzą, nie dając żadnego światła. 551-o

...w sklepie PSS na przedmieściu Pakosz nie ma mleka. Może zrobić listę stających nabywców, jeżeli spółdzielnia obawia się, że mleko nie zostanie sprzedane. Z wódką za to nie ma kłopotu. Czy wódka jest ważniejsza od mleka? 551-c

...tenże sam sklep PSS w dzielnicy robotniczej Pakosz otwierany jest dopiero o godz. 8-ej, wobec czego ludzie idący do pracy nie mogą tam kupić pieczywa. J. Wołosński

Miesiąc minął a skrytykowani milczą

PSS „WOLNOŚĆ” w BUSKU pominięła milczeniem notatkę „Dwa głosy o jednej gospodzie” zamieszczonej 17. III br.

PRN w BUSKU nie zainteresowała się uwagami naszego korespondenta o braku połóżnej w Kurozwękach („S. L.”, dn. 29. III. br.)

ELEKTROWNIA W KIELCACH nie zajęła żadnego stanowiska po opublikowaniu notatki w dniu 21. III. br. w sprawie oszczędzania węgla.

...W. SANDOMIERZU wiele punktów miasta (ulice: Mickiewicza, Listopadowa, Puławiańska) „zdobia” uschnięte drzewka, których od lat się nie usuwa? 554-c Marian Chlebowski

...DYREKCJA LICZUM PEDAGOGICZNEGO W KOŃ-

Szkoła w Iwaniskach przoduje gromadzie

Gromada Iwaniska, położona w malowniczej pagórkowatej okolicy, została w czasie działań wojennych zniszczona w 95 proc. Wśród budynków ocalałych pozostała tylko szkoła, ale kiedy obecna kierowniczka szkoły, ob. Czerwonka, zaczęła w niej swą pionierską pracę, w salach szkolnych stały konie i krowy, a na płaciznę — kury, króliki i kozy. Dłóż szkoła zmieniła się nie do poznania. Na korytarzach wiszą gazetki ściennie, w sali świetlicy — piękna dekoracja, poświęcona Dniom Oświaty, Książki i Prasy. Wszystko to robota dzieci szkolnych. Dwie ich gazetki były nawet na wystawie gazetki ściennych w Kielcach.

Szczególnie pięknym osiągnięciem szkoły jest całkowite zlikwidowanie analfabetyzmu w gromadzie Iwaniska. Ciężko było z początku — mówi ob. Czerwonka — ale dziś nie ma ani jednego analfabety. W związku z tym rośnie u nas stale czytelnictwo książek. W roku 1950-51 ilość czytających zwiększyła się w stosunku do r. 1949-50 o 10 proc. Szkoła w Iwaniskach bierze ponadto żywy udział we wszystkich imprezach społeczno-kulturalnych, a dzieci wychowują się na dobrych obywateli Polski Ludowej. 71-10 K. Głbowski

Nasi korespondenci i czytelnicy zapytują dlaczego?...

...POMIMO USILNYCH STARAN nie mogą otrzymać w Skarżysku mieszkania, zmuszo jestem tułać się po różnych kątkach i grozi mi pawet całkowita utrata dachu nad głową, a w tym samym czasie b. rzędnik, który niedawno wrócił z Dolnego Śląska, otrzymał 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią? 543-c Jan Aniol naucz. Liceum Adm.-Handl.

...PRZYSTANEK PKS W WINCENTOWIE na linii Konskie — Kielce został zlikwidowany? Jest on bardzo potrzebny, gdyż Wincentów jest punktem dojazdowym dla wiosek Dziebiałłów i Sokolów, 1 czających łącznie 1500 mieszkańców, nie licząc samego Wincentowa. R-175 M. Tamiła

...W. SANDOMIERZU wiele punktów miasta (ulice: Mickiewicza, Listopadowa, Puławiańska) „zdobia” uschnięte drzewka, których od lat się nie usuwa? 554-c Marian Chlebowski

...DYREKCJA LICZUM PEDAGOGICZNEGO W KOŃ-

Wotum reportera

CZYJ KRETON?

Przed kilku dniami na bezarach przy ul. 1 Maja zgubiono 2 metry kretonu. Właściciel materiału wniósł się zgłosił do Komisariatu MO celem odebrania zagubionej rzeczy.

DOKONCZYĆ BUDOWĘ CHODNIKA PRZY UL. JASNEJ

Mieszkańcy ul. Jasnej z zadowoleniem przyjęli reperację chodnika przy tej ulicy. Radość skończyła się jednak bardzo prędko bo robotnicy po zreperowaniu pewnego, bardzo niewielkiego odcinka zabrali swoje narzędzia i więcej nie wrócili.

SZCZEPNIENIE DZIECI PRZECIWKO OSPIE

W Kielcach trwa do 31 maja szczepienie dzieci przeciwko ospie. Wszyscy, którzy dotychczas nie zaszczepili swoich dzieci, powinni w najbliższych dniach zgłosić się w godz. od 10 do 14-tej w Poradni dla Matki i Dziecka w Kielcach, ul. Staszica 14, wejście od ulicy Solnej, celem dokonania szczepienia. Szczepieniu temu podlegają wszystkie dzieci z roczników od 1944 do 1950-go. Zgodnie z zarządzeniem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach winni niezaszczepienia swoich dzieci będą karani grzywną do 300 zł. albo aresztem.

W MIEJSCOWOŚCI NAKŁO, pow. Włoszczowa już od roku nie buduje się linii elektryfikacyjnej, doprowadzającej prąd do miejscowej cegielni mimo, że przygotowano już na budowę przeszło 300 słupów? Wskutek braku prądu nie można uruchomić maszyn, sprowadzonych w ubiegłym roku do cegielni. T. Staszniak

W trosce o umasowienie LPZ

Jak już podawaliśmy, w Kielcach odbył się w niedzielę zjazd delegatów Ligi Przyjaciół Zolnierza z całego województwa. W zjeździe wzięło udział ogółem 103 osoby, w tym 58 delegatów i 45 zaproszonych gości.

W referacie wygłoszonym przez sekretarza Zarządu Głównego Ligi Przyjaciół Zolnierza mgr. Świątkę, zebrani zapoznali się z wytycznymi pracy na przyszłość oraz programem szkolenia i rozwoju organizacyjnego LPZ. Mgr. Świątek wy sunął w swym referacie jako najważniejsze zagadnienie włączenia się organizacji w dzieło szybszej realizacji planu 6-letniego i walki o pokój. Zadania te LPZ wykona, realizując wytyczne VI Plenum KC PZPR oraz przez umasowienie organizacji i skupienie w niej wszystkich uczciwych Polaków. Należy również wzmocnić czujność w stosunku do wrogów, którzy sięgają derywsej i ferment wśród społeczeństwa. Następnie sprawozdanie z działalności LPZ w Kieleccyzy nie złożył ob. Chorab, — dotychczasowy przewodniczący Ligi.

W dyskusji nad wygłoszonym referatem oraz sprawozdaniami zabrało głos kilkunastu mówców. Wypowiedzi nacechowane były troską o dalsze umasowienie organizacji przede wszystkim w zakładach pracy i na wsi.

Wiele uwagi poświęcono w dyskusji szkoleniu szerokiego rzesz członków LPZ.

Po wyborze nowego Zarządu Wojewódzkiego LPZ wysłano do Prezydenta R. P. BOLESŁAWA BIERUTA i Marszałka Polski KONSTANEGO ROKOSSOWSKIEGO depesze, w których zebrani zobowiązali się wzmocnić swe wysiłki w pracy organizacyjnej, a tym samym powiększyć swój wkład w dzieło walki o pokój i realizację planu 6-letniego. (Jar)

KLUSOWNICTWO RYBNE JEST SUROWO KARANE

Ukazało się zarządzenie Prezydium WRN, zakazujące łowienia ryb bez zezwolenia Związku Rybackiego. Klusownictwo rybne będzie surowo karane grzywną do 4500 zł lub aresztem do 3 miesięcy.

„Reportaż spod szubienicy” ukazał się w sprzedaży

„LUDZIE KOCHAŁEM WAS, BĄDZCIE CZUJNI!” Tymi słowami kończył postępowy dziennikarz czeski Juliusz Fucik swój pamiętnik z pobytu w więzieniu na Pankracu, do którego został wtrącony przez gestapo.

Pamiętnik ten pt. „REPORTAŻ SPOD SZUBIENICY” to piękna, optymistyczna książka natchniona wiarą w triumf życia. Niezłomna moc przekonania o konieczności walki o pokój, o szczęście i lepszą przyszłość ludzkości znajduje odbicie w pięknych, prostych słowach autora na każde — niemal karcie książki. Męczący fizycznie i moralnie przez gestapo autor ze swej miłości do ludzkości, z przeświadczenia o słuszności swych przekonanych czerpał siłę wytrwania.

„Reportaż spod szubienicy” uzyskał nagrodę na Kongresie Pokoju w Warszawie. Książka ta porwała i wzrusza każdego czytelnika.

Książka Fucika, jako wydawnictwo biblioteki „Słomiaru Młodych” ukazała się w ilości 100.000 egzemplarzy i jest do nabycia w rozdzielniach PPK „Ruch”, u korespondentów zakładowych, w agencjach pocztowych na terenie całego kraju i u listonoszy wiejskich. Cena książki wynosi zł. 2.40.

Zostań członkiem LPZ

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Kongres Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej

WARSZAWA. Do Florencji u-dała się na Kongres Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej delegacja polska w składzie: Re-ktor AWF i członek GKKF — E. Kosman, trener państwowy B. Radojewski oraz zastępca mistrz sportu — Helena Rakoczy.

Ze sportu radzieckiego

Torpedo - Dynamo 1:0

MOSKWA. Ponad 80 tys. widzów oglądało mecz między moskiewskimi drużynami Dynamo i Torpedo z cyklu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR. Po zwycięstwie mecz zakończył się zwycięstwem Torpedo 1:0. Po ostatnich meczach o mistrzostwo ZSRR w tabeli rozgrywek odcinają się wyraźnie dwie grupy. W pierwszej znajduje się 6 drużyn, z liderem Dynamo (Tbilisi), mający 14 pkt., na czele, następnie Dynamo (Kijów) zeszłoroczny mistrz ZSRR CDSA, które ma 11 pkt., Skrzydła Sowiełów (Kujbyszew) — 10 pkt., Dynamo (Moskwa) — 10 pkt. i Torpedo (Moskwa) — 9 pkt. Drugą grupę stanowi 9 drużyn mających 6 — 8 pkt. Po 8 pkt. mają: Dangawa (Ryga), Szachter (Stalino) i WWS (Moskwa). Na ostatnim miejscu w tabeli znajduje się Spartak (Tbilisi) — 3 pkt.

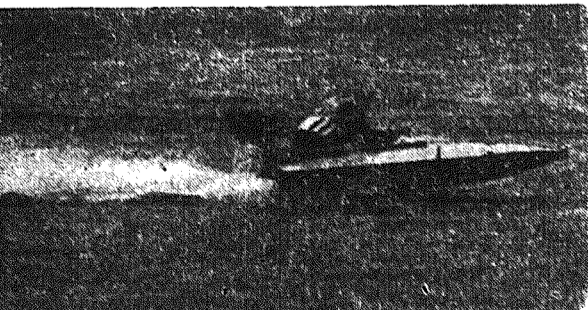
Stal (Radom) — Spójnia (Radom) w piłce ręcznej

W zawodach piłki ręcznej zorganizowanych w Radomiu z okazji zakończenia Narodowego Plebiscytu Pokoju, radomska Stal pokonała swego lokalnego rywala Spójnię w siatkowie mekskiej w stosunku 2:1 (9:15, 15:12, 15:2). W spotkaniu koszykowiec przy konywulacje zwycięstwo odnieśli „stalowcy” nad Spójnią w stosunku 32:23 (14:17). Punkty dla Stali zdobyli: Sapa derki 10, Jaskólski 9, Wyderko 5, Stawowski i Bogacki po 4. Dla Spójni: Mokwiński 15, Chojnacki 4, Skorzka 1, Kwasiński po 2. Sędziowali Majewski i Sławek. Zainteresowanie zawodami duże.

Przygotuj się do zdobycia odznaki SPO

Wyciągi ślizgaczy na Wiśle

WARSZAWA. 50 tys. widzów zgromadzonych na obu brzegach Wisły i na moście Poniatowskiego obserwowało w niedzielę eho-fonijące wyciągi ślizgaczy na Wiśle. Pierwsze miejsce i puchar „Expresu Wieczornego” zdobył Chybowski z Kolejarza, który wygrał zdecydowanie wszystkie trzy biegi eliminacyjne, osiągając maksymalną ilość — 1200



W dniu 28 maja br. odbyły się w Warszawie w Wiśle pierwsze w tym sezonie wyciągi ślizgowców. Na zdjęciu: Zwycięzca biegu Tadeusz Chybowski na łodzi z silnikiem polskiej produkcji. (CAF fot. Adam Johann)

Chcemy założyć LZS

pisze do nas młodzież z Rąbiechowej (pow. Jędrzejów)

Godzienna poczta przyniosła nam list z Rąbiechowej gm. Węgleszyn, pow. Jędrzejów podpisany przez jedenastu chłopców — Eugeniusza Pasiekę, St. Palińkę, Eugeniusza Gromadę, Stanisława Szarka, Stefana Pasiekę, Tadeusza Zapartę, Mieczysława Zapartę, Mieczysława Cio-ska, Mieczysława Bzdłocha i J. na Zdeba. List ten do nas napisał w imieniu kolegów — Henryk Plotrowski. A oto treść listu:

Powiat jędrzejowski należał przed wojną, kiedy Polską rządził obszarnczy do powiatów najbardziej upośledzonych jeżeli chodzi o rozwój wychowania fizycznego i sportu. Po wojnie, gdy władzę objął rząd robotniczo-chłopski dużo zmieniło się na lepsze na tym odcinku. — Świadcza o tym powstające Ludowe Zespoły Sportowe, znaczne fundusze przeznaczane na zakup sprzętu sportowego, rozbudowa obiektów sportowych itd. W powiecie jędrzejowskim powstała

już znaczna liczba LZS-ów, tymczasem w naszej wiosce Zespołu jeszcze nie ma. Mamy również trudności z uzyskaniem sprzętu sportowego, choć by piłki — więc i na tym od cinku prosiłbyśmy o pomoc. Chcemy być silni, piszą nam na zakończenie swego listu chłopcy, a tylko przez uprawianie sportu do tego dojdzie my. Chcemy być silni, aby służyć naszej Ojczyźnie — Polsce Ludowej, aby lepiej pracować dla wielkiej sprawy pokoju. Uważamy, że sprawa dojrzała do natychmiastowego jej załatwienia po linii organizacyj-

nej. Sportowcami z Rąbiechowej winni zainteresować się Wydział WF przy Powiat. Zarz. Zw. SChL w Jędrzejowie a także władze wojewódzkie ZSCh. Chłopców z Rąbiechowej nie można pozostawić bez opieki. Po drugie trzeba im dopomóc pod względem materialnym. Piłka dla — (być może) przyszłych mistrzów powiatu — musi się znaleźć. I nie tylko piłka. Dobrze by było, aby któryś z klubów lub kół sportowych w Jędrzejowie, np. Gwardia, Spójnia lub SKS objął patronat nad LZS-em, który, mamy nadzieję, powstanie wkrótce w Rąbiechowej. (Red.)

Czy Gwardia awansuje na VI miejsce

W najbliższą niedzielę znową stanie rozegrana ostatnia „kolejka” mistrzostw II Ligi pierwszej rundy. Kielecka Gwardia ma duże szanse „wywindowania się” na VI miejsce

w tabeli pod warunkiem jednak, że pokona swego najcięższego rywala Włókniarza (Chełmek). Trzeci kandydat do ostatniego miejsca Stal (Dąbrowa Górnicza) wyjeżdża do Krakowa, gdzie nie będzie miał chyba wiele do powiedzenia w meczu z OWKS-em. Jednym słowem, w razie zwycięstwa Gwardii przy jednoczesnej porażce Stali (Dąbr. Gór.) — kielczanie znajdą się na VI miejscu. Z tych względów niedzielny mecz z Chełmem będzie należał do bardzo interesujących.

Stal (Końskie) i Kolejarz (Radom) na »wylocie« z klasy Wojewódzkiej

Mistrzostwa klasy Wojewódzkiej dobiegają końca. W najbliższą niedzielę zapadnie ostateczne rozstrzygnięcie w Skarżysku, gdzie Stal, prawie już „muruwany” mistrz grupy południowej naszego województwa, gra z lokalnym „rywalem” Kolejarzem. W razie zwycięstwa metalowców, żadna z pozostałych drużyn nie zdoła Stali zagrozić. W Kielcach — Spójnia rozegra ciekawe spotkanie z LZS-em Suche

dnów, który ma jeszcze „cien” nadziei na mistrzostwo. Nie przypuszczamy jednak, aby kielczanie ulegli na własnym boisku. Oba te spotkania odbędą się w sobotę. W niedzielę w grupie południowej — Ogniwo (Skarżysko) gra u siebie ze Stalą (Kielce), a Stal (Końskie) z Unią. W razie przegranej Końskie pożegnają się definitywnie z klasą wojewódzką.

W grupie północnej interesującą jest kwestia spadku. Outsider Kolejarz jedzie do Płonek, gdzie ma mało szans na wygranie z Unią, podobnie zresztą jak Spójnia (Radom), która rozegra mecz w Sandomierzu. W razie przegranej Kolejarz podzieli los Stali (Końskie), „emigrując” do klasy powiatowej. Trzecim spotkaniem będzie mecz Ogniwa (Radom) ze Stalą (Ostrowiec) w Radomiu.

Zawody lekkoatletyczne w Moskwie

MOSKWA. Na stadionie Dynamo rozpoczęły się tradycyjne XVIII zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Republiki Ukrainy, Moskwy i Leningradu.

W biegu na 100 m. zwyciężył Sucharew (Moskwa) osiągając czas 10,8. Na 110 m. ppł. zwyciężył Bułańczyk (Rep. Ukr.) w czasie 14, 9. Kanaki (Rep. Ukr.) zwyciężył w rzucie młotem uzyskując wynik 53,46 m.

Droga do obfitości

W ramach komunistycznego budownictwa, naród radziecki prowadzi konsekwentną walkę o przeobrażenie przyrody i opamiętanie jej potężnych sił. Jednym z odcinków tej walki jest przystosowanie pod uprawę wielkich obszarów ziem za pomocą nawadniania. Już w okresie przedwojennych pięćdziesiąt lat stalinowskich kolchozy i sowchozy ZSRR znacznie zwiększyły powierzchnię nawadnianych obszarów. W stosunku do czasu powstania w ZSRR setki kanałów nawadniających, m. in. takie, jak Wielki Kanał Fergański, Kanał Niewinnomyński, Gissarski i inne, które przeliczyły bezpłodne tereny w kwitnące doliny.

W ramach planu przeobrażenia przyrody, Rada Ministrów ZSRR powzięła w roku ubiegłym uchwałę o przejściu na nowy system nawadniania, umożliwiający pełniejszą eksploatację nawadnianych ziem oraz lepsze wykorzystanie sprzętu technicznego. Radziecka nauka o nawadnianiu oraz praktyka przodujących kolchozów wykryły wady starego systemu trygacyjnego. Gęsta sieć stałych kanałów nawadniających (budowano je w odległości 100-200 m. jeden od drugiego) zmniejszała powierzchnię nawadnianego gruntu o 10-12%. Małe rozmiary działek, posiadanych przez stałe kanały nie pozwalały na należyte wykorzystanie traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych. Rząd radziecki postanowił, aby w ciągu 3-4 lat, wszystkie

kolchozy i sowchozy w rejonach rolnictwa nawadnianego przeszły na nowy system nawadniania. Już w roku 1953 nawodnił się nowym systemem ponad 4 miliony ha. Z budżetu państwowego pokrywa się wszelkie wydatki, związane z projektowaniem i technicznym kierownictwem przebudowy sieci nawadniających w kolchozach. Państwo pokrywa też 40% kosztów robót, związanych z zakładaniem nowego systemu nawadniania. Do nawadnianych rejonów rolniczych skierowano dużą ilość maszyn, niezbędnych dla przebudowy sieci nawadniających. A oto kilka przykładów z praktyki kolchozów, które zastosowały nowy system nawadniania: Zajmujący się uprawą bawełny uzbeki kolchoz „Oktjabr” (rejon mirzaczulski) wydzielił pod nowy system nawadniania — 72 hektary, które podzielono na cztery działki. Każdą działkę nawadniano przy pomocy trzech tymczasowych kanałów, które nazałutrz po nawodnieniu pola zasypywano, by jak najdłużej zachować wilgoć. Jaką osiągnęło dno i brzegi kanałów. W ciągu całego okresu pielęgnacji pól bawełnianych przeorywano kanały tymczasowe przed każdym kolejnym polewaniem bawełny, a następnie — po nawodnieniu pól — zasypywano. Zastosowanie tymczasowych kanałów nawadniających dało

tu bardzo dobre wyniki. Po pierwsze — dzięki znieleniu stałych kanałów i zaoraniu miedzy i ścieżek wzdłuż kanałów, zwiększyła się powierzchnia nawadnianej ziemi. Ponadto zastąpienie stałych kanałów kanałami tymczasowymi umożliwiło szersze zastosowanie mechanizacji w pracach polnych, zwiększyło wydajność traktorów przy orce i pielęgnacji zasiewów oraz zmniejszyło straty wody wskutek filtracji. Celowość zastąpienia stałych kanałów nawadniających tymczasowymi potwierdzają długoletnie doświadczenia Saratowskiego Instytutu Rolniczego. Uczelnia tego Instytutu przeprowadziła badania w kolchozach, uprawiających zboże i warzywa na działkach nawadnianych. Tak np. w kolchozie „Droga do komunizmu” zaorano 6 stałych kanałów, powiększając w ten sposób nawadniany obszar o 26 ha. Pszenica zasiana na tym obszarze dała obfity plon — 23,3 cetnara z ha. Po tym doświadczeniu zarząd kolchozu postanowił zasypać dalszych 5 stałych kanałów. Dzięki temu na miejscu 11 małych działek powstało pole o powierzchni 56 ha., na którym jednokierunkowy przebieg traktora wynosi 1700 m.

Przebieg na nowy system nawadniania stanowi poważny krok naprzód na drodze do znacznego podniesienia kultury rolniczej w ZSRR, na drodze do zapewnienia obfitości produktów rolnych w kraju radzieckim. W. Sereżyński



Jedenastka kieleckiej Stali zawiodła pokładane w niej nadzieje, nie mogąc zdobyć się na odpowiedni finisz. Stąd tylko III m. w tabeli. (Foto: A. Banduch)

Jeszcze jeden ludożerca

Czy wściele kto to jest Ernest Barnes? Zapewnić nie... Aby wam przedstawić tego człowieka, podajemy fragment wywiadu udzielonego przez Ernesta agencji Reutersa: „2200 milionów istot ludzkich na świecie jest przyczyną kryzysu żywnościowego i mieszkaniowego. Podstawowym elementem polityki społecznej winna być kontrola urodzin. Rząd indyjski studiując już to zagadnienie, zaś w Japonii propaguje się przerywanie ciąży i sterylizację. Zachowywanie przy życiu niższych istot ludzkich jest ciężarem dla państwa i powoduje

obniżenie poziomu życia społeczeństwa. Czyż wielkie kraje świata muszą posiadać tak biedną ludność, ażeby stawało się to usprawiedliwieniem dla wywołania wojen”? Teraz już wściele prawie wszystko. Poglądy Barnes'a są właściwie identyczne z poglądami komendantów obozów koncentracyjnych w Majdanku, Auschwitzu, Grossrosen, Buchenwald i innych. Wyrznię Polaków — bo to przecież „narod parobków”, wycięlił Rosjan, Słowian... Heute gehört uns Deutschland, morgen die ganze Welt”. („Daję do nas należą Niemcy, jutro cały świat”). Barnes propaguje „teorię” Malthusa, teorię wroga ludzkości, teorię, którą rozwinął kapitalizm i która jest dziś ulubioną śpiewką „ideologów” imperializmu. Wszyscy oni biją na alarm z powodu „przeludnienia” świata. Wszyscy mają jedno lekarstwo na tę urojoną chorobę: wojna, nędza, sterylizacja! Poglądy te kolidują z pojęciami ludzkości, humanitaryzmu, kolidują z godnością ludzka. A teraz powiemy wszystko, co należy wiedzieć o Ernście Barnes.



Piłkarze Stali (Końskie) na skutek bardzo słabej formy, wykazanej w czasie mistrzostw — będą się musieli prawdopodobnie pożegnać z klasą wojewódzką. (Foto: A. Banduch)